

Gazeta Współczesna

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączyć się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 148 (9124)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 7 lipca 1980 r.

Nakład: 132.259

A

Cena 1 zł

Medal za Zasługi w Krzewieniu Pokoju i Praw Człowieka — dla Edwarda Gierka I sekretarz KC PZPR przekazał medal Sejmowi PRL

WARSZAWA (PAP) — 4 bm. w gmachu Sejmu w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia I sekretarzowi KC PZPR EDWARDOWI GIERKOWI Medalu Międzynarodowego Instytutu Badania Praw Człowieka w Strasburgu za zasługi w krzewieniu pokoju i praw człowieka.

W uroczystości uczestniczyła liczna grupa polskich działaczy politycznych i społecznych oraz zagranicznych uczestników obradującej w Warszawie Międzynarodowej Konferencji poświęconej prawu do życia w pokoju i innym prawom człowieka.

I praw człowieka, wręczył I sekretarzowi KC PZPR Edgar Faure — znany polityk francuski, prezydent Instytutu Badania Praw Człowieka w Strasburgu.

PRZEMÓWIENIE E. FAURE

Mam zaszczyt — powiedział on — jako prezydent Międzynarodowego Instytutu Praw

Człowieka — którą to funkcję objął po niezadowolonym rodaku, laureacie Pokojowej Nagrody Nobla, Rene Cassinie — wręczyć Panu ten medal, wybitny przez nasz Instytut na część mężów stanu i wybitnych osobistości, które popierają działania i ułatwiają prace tego instytutu — tak jak Pan to robi obecnie poprzez udzielanie gościnny w Warszawie III Konferencji Armandu Hammera.

Ten hołd jest równocześnie skierowany pod adresem osobowości Pana jako człowieka i funkcji poprzez którą jest Pan ucieleśnieniem kraju i narodu, tak szczególnie godnego naszego szacunku i sympatii. W całej swej historii Polska wyłania się jako symbol podstawowego prawa człowieka, prawa do istnienia i do życia w narodowych ramach swej ojczyzny, "patria terra" — ziemi swych ojców, która stała się w sposób naturalny i z wyboru "civitas" — miastem synów. Wielokrotnie, poprzez wiele ciężkich prób, podstawowe prawo człowieka-Polaka było mu wydzielane, statutowa istota tego prawa była załamana i obalona. Dziś na najwyższym stanowisku zapewniam Panu przetrwanie tego odnowionego prawa, prawa podstawowego, wobec którego żadne inne nie może być uważane za wyższe — nawet prawo do życia, ponieważ ojczyzna zasługuje zawsze i często wymaga ofiary z samego życia. Pan, nauczony gorzkimi lekcjami historii, uformowany przez doświadczenie — wykazuje wyjątkowe zalety spoglądając na otaczający nas współczesny świat, w którym największe postępy nie zahęcały największego niebezpieczeństwa; Pan wie, że to zadanie wymaga nie tylko siły ducha — jeśli nie skłonności do bohaterstwa — ale również niezawodnej czujności i wytrwałej strategii mądrości.

Dość po raz trzeci omawiamy zagadnienia związane z dwumianem: praw człowieka i pokoju, pokoju i praw człowieka. Wiemy oczywiście — że jakie mogłybyśmy o tym wspomnieć w tym miejscu — że prawo do pokoju nie znajduje wyrazu w dowolnym pokoju, ale

nicznych Jeanem Francois-Poncetem. Wzieli w nim również udział ambasadorowie: Polski we Francji, Tadeusz Olechowski i Francji w Polsce, Jacques Dupuy. Przeprowadzono także rozmowy plenarne, podczas których obu ministrom towarzyszyły grupy doradców i ekspertów.

Przedmiotem tych rozmów były sprawy dwustronne dotyczące dalszego pogłębienia współpracy w dziedzinach politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Wśród spraw międzynarodowych skoncentrowano się na omówieniu stanu stosunków Wschód — Zachód i perspektywę odprężenia; w tym kontekście potwierdzono znaczenie rozmów odbytych w Wilanowie między Valerym Giscardem d'Estaing i Leonidem Breżniewem z udziałem

Ciąg dalszy na str. 2

Zakończenie sesji OJA

PARYŻ (PAP) — W ub. piątek zakończyły się w Free-town (Sierra Leone) obrady XVII sesji zgromadzenia szefów państw i rządów krajów członkowskich Organizacji Jedności Afrykańskiej.

Przedstawiciele 50 niepodległych państw Afryki przedyskutowali problemy walki narodów afrykańskich o całkowite uwolnienie się od pozostałości kolonializmu, wszelkich form wyzysku i ucisku, a także wpływów monopolu zagranicznych w gospodarce krajów rozwijających się.

W przyjętych rezolucjach potępiono rasistowską politykę RPA, która przy poparciu państw zachodnich dąży do narodowej wojny, a także dokonanie aktów agresji przeciwko niepodległej Angoli i innym tzw. państwom frontowym.

Szefowie państw i rządów krajów członkowskich OJA podkreślili swoje niezmiennie poparcie dla sprawiedliwej walki narodu palestyńskiego. Szczególną uwagę poświęcono na sesji problemowi umocnienia jedności afrykańskiej i gospodarczego rozwoju kontynentu.

J. Carter o propozycjach ZSRR

NOWY JORK (PAP) — Prezydent USA Jimmy Carter w rozmowie z dziennikarzami w Plains (stan Georgia), określił ostatnie propozycje radzieckie dotyczące broni rakietowo-jądrowej średniego zasięgu w Europie jako "zastępcę na rozpatrzenie". Oświadczył on, że Stany Zjednoczone będą gotowe rozpocząć rokowania na ten temat, jeśli uda się opracować porządek dzienny, który byłby do przyjęcia.

Jak informuje agencja UPI, Carter oświadczył również, że jeżeli lista rodzajów broni, jakie strona radziecka chce włączyć do porządku dziennego rokowań rozbrojenowych, będzie "sprawiedliwa i równoważna", wówczas Stany Zjednoczone poważnie rozważą kwestię rozpoczęcia rokowań.

Dość po raz trzeci omawiamy zagadnienia związane z dwumianem: praw człowieka i pokoju, pokoju i praw człowieka. Wiemy oczywiście — że jakie mogłybyśmy o tym wspomnieć w tym miejscu — że prawo do pokoju nie znajduje wyrazu w dowolnym pokoju, ale

Ciąg dalszy na str. 2

30-lecie podpisania historycznego Układu Uroczystości w Zgorzelcu z udziałem delegacji PRL i NRD Przemówienia E. Babiucha i W. Stophy

ZGORZELEC (PAP) — W sobotę 5 bm. odbyły się w Zgorzelcu centralne uroczystości z okazji 30 rocznicy podpisania Układu między Polską a NRD o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Układ, który stał się punktem zwrotnym w dziejach stosunków polsko-niemieckich, a także istotnym czynnikiem stabilizacji na naszym kontynencie, podpisany został w tym mieście 6 lipca 1950 r. W 30-lecie jakieś milia od czasu zawarcia Układu Odra i Nysa Łużycka stały się symbolem pokoju i przyjaźni między obydwojoma państwami.

Sprawozdawcy PAP relacjonują:

W godzinach porannych na moście na Nysie Łużyckiej łączącym Zgorzelec z sąsiednim,

łączącym na terytorium NRD miastem Goerlitz — zgromadził się mieszkający. Są wśród nich przedstawiciele załóg zakładów pracy, członkowie or-

ganizacji młodzieżowych w strojach organizacyjnych. W ich rękach — chorągiewki o barwach narodowych Polski i NRD, kwiaty. Są członkowie miejscowych władz, generałowie WP. Most — odświętnie udekorowany flagami w barwach obu krajów oraz czerwonymi sztandarami.

U wejścia na most po stronie NRD — liczna grupa delegacji społeczeństwa tego kraju, wśród nich mieszkańcy Goerlitz, młodzież z organizacji Wolnej Młodzieży Niemiec-

Ciąg dalszy na str. 2

E. Babiuch przebywał w woj. zielonogórskim

JELEŃ GÓRA (PAP) — Prezes Rad. Ministrów Edward Babiuch przebywał 4 bm. w Jeleniej Górze. Miasto liczące ponad 80 tys. mieszkańców, podobnie jak cały region słynie z turystyki; w ostatnich latach woj. jeleniogórskie stało się również znaczącym ośrodkiem przemysłowym — rozwinęło się tu m. in. kopalnictwo węgla brunatnego i surowców mineralnych, przemysł leśny.

Przed południem Edward Babiuch w towarzysztwie gospodarzy miasta i województwa z I sekretarzem KW PZPR w Jeleniej Górze Stanisławem Ciosek i wojewodą Maciejem Szadkowskim, zwiedził rynek Starego Miasta, XVIII-wieczną Starówkę już po raz drugi w swej powojennej historii jest odwiedzana.

Ciąg dalszy na str. 2

Minister E. Wojtaszek zakończył wizytę we Francji Ogłoszenie wspólnego komunikatu

PARYŻ (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych PRL, EMIL WOJTASZEK, zakończył dwudniową wizytę oficjalną we Francji. Ostatni dzień wizyty rozpoczął się od złożenia w Paryżu wieńca pod pomnikiem polskich kombatanów. Pomnik ten, odsłonięty w 1975 roku na Placu Warszawy w Paryżu, wzniesiono ku czci Polaków, którzy walczyli w obronie i o wyzwolenie Francji.

Następnie odbyło się spotkanie min. Wojtaszka z francuskim ministrem Spraw Zagra-

nicznych Jeanem Francois-Poncetem. Wzieli w nim również udział ambasadorowie: Polski we Francji, Tadeusz Olechowski i Francji w Polsce, Jacques Dupuy. Przeprowadzono także rozmowy plenarne, podczas których obu ministrom towarzyszyły grupy doradców i ekspertów.

Przedmiotem tych rozmów były sprawy dwustronne dotyczące dalszego pogłębienia współpracy w dziedzinach politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Wśród spraw międzynarodowych skoncentrowano się na omówieniu stanu stosunków Wschód — Zachód i perspektywę odprężenia; w tym kontekście potwierdzono znaczenie rozmów odbytych w Wilanowie między Valerym Giscardem d'Estaing i Leonidem Breżniewem z udziałem

Ciąg dalszy na str. 2

Dość po raz trzeci omawiamy zagadnienia związane z dwumianem: praw człowieka i pokoju, pokoju i praw człowieka. Wiemy oczywiście — że jakie mogłybyśmy o tym wspomnieć w tym miejscu — że prawo do pokoju nie znajduje wyrazu w dowolnym pokoju, ale

Ciąg dalszy na str. 2



Delegacja MON zakończyła wizytę w Libii

► TRYPOLIS — Zakończyła się 4-dniowa wizyta oficjalna, delegacji polskiej z członkami Biura Politycznego KC PZPR, ministrem Obrony Narodowej — gen. armii Wojciechem Jaruzelskim, szefem w Libii, podczas wizyty ministra W. Jaruzelskiego przyjął przywódcę narodu libijskiego — pułkownika Muammara Kaddafiego.

Rozmowy

Kadar — Marchalski

► BUDAPEST — Janos Kadar, były sekretarz generalny PRL, przyjechał do Budapesztu z okazji 20. rocznicy powstania Węgry. W toku rozmowy poinformowano się o sytuacji w krajach i o działalności węgierskiej partii. Omówiono najważniejsze wydarzenia w Europie oraz dokonano wykładu poglądów na aktualne problemy międzynarodowego ruchu komunistycznego i umocnienia kontaktów między obu państwami.

Nowy premier Jordani

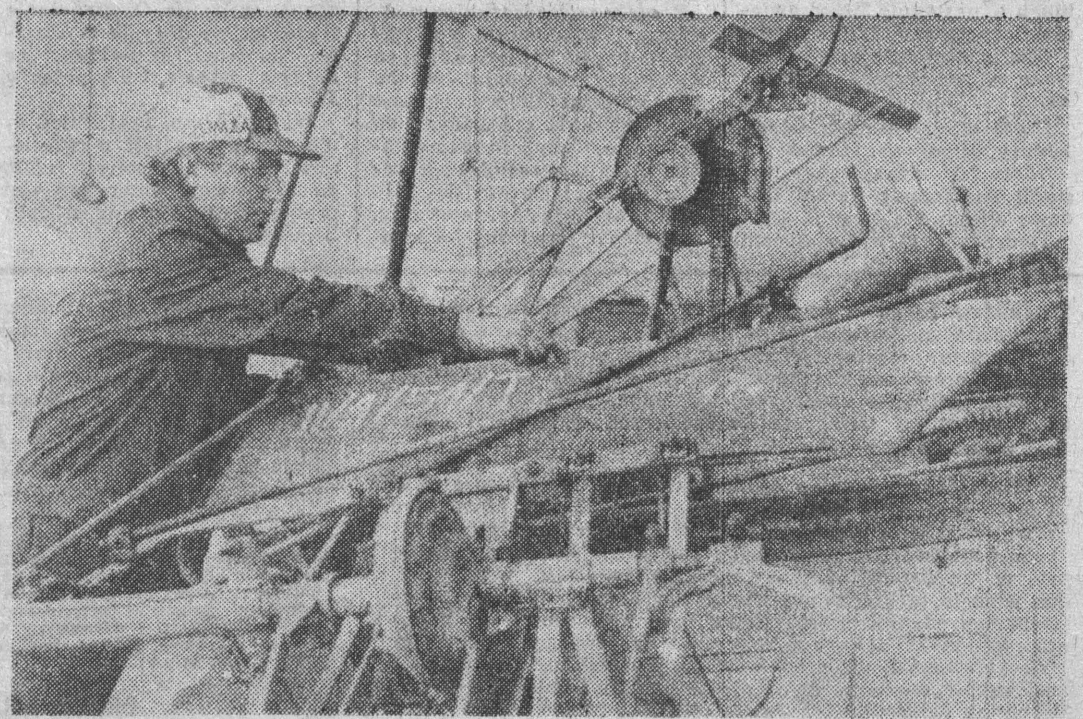
► KAIR — W związku z nagłą śmiercią (4 bm.) premiera i ministra Obrony Jordani, Szarif al-Abdalla Szarafa, dekretem króla Husajna nowym premierem i ministrem Obrony został mianowany Kasim al-Hamza. Dojrzycas był on ministrem Rolnictwa. Ministrem Rolnictwa został Sulejman Arar.

Przedłużenie stanu wyjątkowego w Suwadorze

► HAWANA — Jak podaje oficjalna rozgłośnia "National" — junta wojskowo-chładecka przedłuża stan wyjątkowy w Suwadorze o 30 dni. Stan ten obowiązuje formalnie od 5 marca, w rzeczywistości jednak trwa znacznie dłużej. Nowy dekrety oznaczają kontynuację polityki represji, która przyniosła do tej pory tysiące ofiar śmiertelnych.

Antyirakijski program w radiu kairskim

► TRYPOLIS — Jak informuje libijska agencja prasowa JARA, prezydent Egiptu, Sadat wydal rozporządzenie o uruchomieniu, w rozgłoszeniach kairskich z pomocą wywiadu amerykańskiego (CIA), specjalnego programu dywersyjnego do budowania traktatów. Celem programu jest — podkresla agencja libijska — rozpowszechnianie wrogości i nieufności oraz osłabienie osiągniętych rewolucji libijskiej.



Na siano trudno liczyć

W ubiegły piątek, w czasie naszego rolniczego rajdu, padało w całym regionie. Rano o siódmej zostawiliśmy Białystok zroziny, do wieczora miasto przesiąkło wodą. Siąpiło, padało albo lato wszędzie: koło Choroszczy, Jeżewa, na Wiźnie w Łomży, Kolnie, Pisz, Białej Piskiej, Szczuczynie, Stawiskach. I tak ten deszcz niewiecy rolniczy trud. Piegnowane łąki u progu lata wydawały zmarnowany płon.

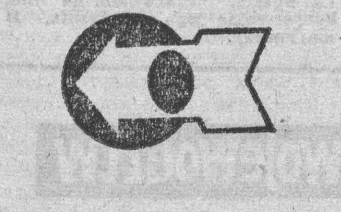
Na polach żywej duszy. Jak

okiem rzucić na przydrożne łąki, z połowy trawa skoszona. Do stodoły pasze wzięły tylko szczęśliwy, albo, jak kto woli — zapobiegliwi. Reguła: stoją w wodzie kowki zmoczonego siana, gdzieś zwiędła trawa gnije na pokosach. Rozmawialiśmy z wieloma rolnikami, dyrektorami przedsiębiorstw rolnych, pracownikami administracji gospodarczej, zadając pytania: co będzie z tym sianem, płonem bądź co bądź z 270 tys. ha w trzech wojewód-

twach? Przeważa pesymizm, ale i taka prawda: pierwszy pokos przeznaczony na siano w większości należy zapisać po stronie strat. W masie będzie mniej o jakieś 20—30 proc. niżeli w roku ubiegłym, z wartości jego — o wiele gorzej. Przyjdzie to siano podać koniom włącznie przeznaczyc na ściółkę. Chyba, że paszy zabraknie i wtedy dostanie je bydło. Ale co? zwierzętom po niejaki, okrojonej z witamin i białka karmy!

Zniwa za pasem. W SKR Kolno naprawia się ostatnią snopowiązałkę. Przy pracy mechanicznej — Witold Sakowski.

Fot. Zdzisław Zaremba



Dyrektor Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kolnie — Antoni Gajewski jest przekonany, że nikt nie ma troskliwej głowy od rolnika. A ten zawsze sobie jakoś poradzi. Jak pamięć sięgać — mówi (a pracuje w rolnictwie ćwierć wieku) — nie było takiego roku, w którym by na pogodę nie narzekano. W zeszłym — susza zmarnowała zboża i zieloną paszę, to tym — deszcz jest wodą na mydło dla siana. I tak co roku.

A. Jankowskiego martwi najbardziej, że 120 traktorów i 40 kostarek stoi w bazie (nie licząc 10 proc. niesprawnych, które stoja bez względu na pogodę) i weryfikuje ministerstwo ukłony urzędniczy plan usług. Z zobowiązań wobec rolników spółdzielni wynikaże się — zdaniem dyrektora — dobrze. Moce techniczne nawet przewyższają popyt na usługi, ale w taka pogodę

Ciąg dalszy na str. 1

Kilogramy, metry, złotych

Przedziałnia ZAMBROWSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO. Monotonny i, niestety, dośnośny chód maszyn. Obserwując pracę LEOKADII CHROSTOWSKIEJ, LIDII MARCZYK, WIESŁAWY LI-CHOTY i innych prądów, trudno uwierzyć, że dzień w dzień i noc w noc toczy się tu nerwowa batalia o wykonanie planu.

Tak, jak w tkalni, gdzie podwójną wartość ma każda godzina i każde uruchomienie krosna. I chociaż plan półroczny udało się z dużym wysiłkiem wykonać, to jednak już zadania trzeciego, zniwno — urlopowego kwartału są zagrożone. Sytuacja jest bardzo ciężka

raczeńska, która w tym roku obchodzi jubileusz 25-lecia w zambrowskiej "bawelninie" oświadcza, iż nikt z załogi nie podważa prawdy, że w zakładach nastąpiła duża poprawa warunków pracy i socjalnych. Co oczywiście nie oznacza, że praca jest lekka, ponieważ w

Przystąpiono do realizacji nowych zadań. Wprawdzie liczone się z kłopotami, ale uznano, że wobec potrzeb rynku, przyjęcie planu w zakresie sprzedaży na sumę 1.480 mln złotych (wzrost o 20 mln), a w produkcji przejdzie na 14.340 ton (wzrost o 340 ton) i w produkcji tkanin na 42.780 tysięcy metrów (wzrost o 1.100 tys. metrów) nie będzie zbyt wygórowane. Ostatecznie, pełna zdolność tkalni sięga 44 mln metrów rocznie.

Ale kłopoty okazały się większe niż przypuszczano i zakładano. — Problemów jest wiele — mówi sekretarz

W stronę realiów

— jak mówi I sekretarz KZ PZPR tow. Zdzisław Rzepkowski — na jaki by temat nie robić zebrań, dyskusja dotyczy wyłącznie spraw produkcji. W jej wyniku podejmują się różne zadania przedsięwzięcia. Ale to równanie do planu ma za dużo niewiadomych w zatrudnieniu, w częściach zamiennych, materiałach technicznych, w niektórych asortymentach bawelny.

WZROSTY I WYHAMOWANIA

Zakłady — zbudowane w okresie Planu 6-letniego — należa do najstarszych w naszym północno-wschodnim regionie. Jednak pod względem technicznym odmodziły się w ostatnich latach. Modernizacja wydziałów niezbędna była nie tylko z powodu zużycia się parku maszynowego. Podyktowały ją też rosnące wymagania rynku i potrzeby społeczne załogi. Tkaczka Alina Bo-

Zambrowie przerabia się najniższe gatunki bawelny.

Wymiana parku maszynowego na nowoczesny, ułatwiła wprowadzenie nowych technologii. W stosunkowo krótkim czasie, w roku minionym poprawiła się jakość przędzy oraz estetyka i walory użytkowe tkanin pościelowych, bieliznianych, dresów i zastonoszych. Niestety, nie najlepiej się złożyło, że akurat wtedy, kiedy szło na lepsze, wystąpiły zjawiska hamujące postęp.

Ubiegły rok był dla zambrowskiej załogi ciężki. Ze znanych w całej gospodarce przyczyn, stanęły kilkakrotnie wydziały przedziałni i tkalni. Popałyły się nastroje. Co mniej wytrwali i związani z zakładami opuścili je, pogłębiając niedobór w zatrudnieniu. Jednak nastroj — rzecz przejdzie, zniwno wiedzieli, że musi zwiększyć wysiłek i wykonała skorygowany plan.

Rzepkowski — lecz najtrudniejszy to kłopoty z ludźmi. W tej chwili do pełnego zatrudnienia brak 127 osób. — Fluktuacja jest duża, w ubiegłym roku — podaje dział kadr — odeszło 800 osób. — a w bieżącym już 390. — W dodatku — ponad 700 pracowników dowozi się z okolicznych wsi. Większość z nich związana jest więc z sezonowymi pracami w polu. W konsekwencji coraz więcej maszyn świeci pustkami i nie pozostaje nic innego — mówi mistrz przedziałni Jan Jakaćki — jak przesuwać ludzi ze stanowisk na stanowiska.

Ludzie są więc zmęczeni. Gdy trzeba doganiać plan, pracują w wydłużonym czasie i w wolne soboty. Na przykład w ostatnią wolną sobotę zrobiono dodatkowo 2.100 kg przędzy, a ogółem w ciągu pięciu miesięcy — 147 ton przędzy i 190 tysięcy metrów tkanin.

Ciąg dalszy na str. 2

Medal za Zasługi w Krzewieniu Pokoju i Praw Człowieka — dla Edwarda Gierka

ciąg dalszy ze str. 1

wówczas usłyszymy głos, który nam odpowie, jak bohaterka sztuki „Zakładniczka”. „Wszystko jest łatwe, mój Boże, oprócz oporu wobec twej woli”.

PRZEMÓWIENIE E. GIERKA

Dziękuję za serdeczne słowa, skierowane pod jego adresem E. Gierka powiedział: Przyjmując Medal za Zasługi w Krzewieniu Pokoju i Praw Człowieka w pełni świadomości, że jest to zaszczyt i symbolikę tego aktu. Wysoko cenię także fakt, że to zaszczyt wyróżnienia otrzymują w obecności wybitnych działaczy politycznych, członków kierownictwa Międzynarodowego Instytutu Praw Człowieka w Strasburgu. Z rąk znanego francuskiego męża stanu, przedstawiciela kraju, z którym Polska łączy stosunki przyjaźni i współpracy.

Przyjmując Wasz medal w poczucie wielkiej odpowiedzialności, jaka ciąży na nas wszystkich, a zwłaszcza na politykach i działaczach państwowych, za pokój, za utrwalenie procesu odprężenia, za pogłębianie wzajemnego zaufania i porozumienia między narodami.

Obeznano Panów w Warszawie i ich udział — jako współorganizatorów w międzynarodowej konferencji na rzecz pokoju i praw człowieka — stanowiłoby potwierdzenie, że światło umysłu gotowe są z pełną odpowiedzialnością odpowiedzieć na wyzwania naszych trudnych czasów. Uważam, że to nas przeświadczenie, że znajdujemy się na słusznej drodze, że zjednoczone wysiłki ludzi dobrej woli na całym świecie mogą skutecznie przyczynić się do rozwiązania kryzysu? Ponieważ to spośród pańskich współorganizatorów Kościół Katoicki wybrał swego papieża, Jana Pawła II, pozwólcie sobie zacytować tu maksymę jednego z jego poprzedników, Aleksandra III: „nie ten uzyska rekompensatę kto wkracza na drogę odwagi, ale ten, kto na tej drodze wyrzyna”.

Nie wątpimy w pańską wytrwałość i pragmatyzm, aby znaleźć Pan dalszą zachętę w potwierdzeniu naszej. Poprzez nasze skromne prace staraliśmy się działać na rzecz pokoju, prawa do pokoju, do którego dążyliśmy jako dopełnienie prawa do rozbrojenia i w tej sprawie sturmuujemy dokładne propozycje. Takie wysiłki mogą wydawać się zawodne w oczach sceptyków, a wobec ogromu problemów i wagi przekleństwa, z którym walczymy, można by wykrzyknąć to jest za trudne. Ale

Zakończenie międzynarodowej konferencji na rzecz pokoju i praw człowieka

WARSZAWA (PAP) — 6 bm. w Warszawie zakończyła 4-dniowe obrady międzynarodowa konferencja na rzecz pokoju i praw człowieka. Zgromadziła ona działaczy politycznych i społecznych, naukowców, przedstawicieli różnych środowisk z 32 krajów. Konferencję organizowały fundacja Armanda Hammera na rzecz Międzynarodowego Instytutu Praw Człowieka w Strasburgu oraz Instytut Państwa i Prawa PAN.

Końcowemu posiedzeniu konferencji przewodniczył minister Spraw Zagranicznych Austrii, wiceprezydent Instytutu Praw Człowieka w Strasburgu — Willibald Pahr. Na zakończenie obrad przyjęto tekst dokumentu pierwszego, jaki uchwalony został na dotychczasowych konferencjach fundacji. Uczestnicy spotkania kierują w nim apel do wszystkich ludzi w świecie, wyrażając swe głębokie wyznaczenie wiary w pokój trwały, sprawiedliwy i powszechny oraz poszanowanie praw człowieka.

Celem naszego spotkania — stwierdził po zakończeniu konferencji w rozmowie z dziennikarzami PAP prof. Adam Łopata — dyktor Instytutu Państwa i Prawa PAN — było przedyskutowanie dwóch tematów: prawa do życia w pokoju, jako prawa człowieka oraz roli parlamentarzystów i parlamentarzystek w stosunkach międzynarodowych w stosunku do problemów praw człowieka i pokoju. Wszystkie główne wątki debaty, dotyczące stosunków między prawami człowieka i pokojem we współczesnym świecie, zawarto w projekcie wspólnego dokumentu, który przyjął formę manifestu warszawskiego.

Konferencja Armanda Hammera odbywała się tam, gdzie jest pokój i są prawa człowieka — stwierdził w Warszawie — miejscu zakończenia obrad, a także inicjatyw służących pokojowi i współpracy międzynarodowej, by przypomnieć jedną z ostatnich, o szczególnym znaczeniu: Deklarację ONZ o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju. Do tego doniosłego dokumentu wielokrotnie nawiązywano w toku naszej dyskusji. Fakt odbycia konferencji w stolicy Polski jest związany z działalnością naszego kraju, która na całym świecie jest oceniana pozytywnie — jako polityka pokoju, współpracy, zmierzająca ku temu, by pokój zapewnić nie tylko dziś, ale również i w dalszej przyszłości.

Przyznana kwota zostanie rozdzielona między 60 tysięcy żyjących obecnie członków plemienia Siuksów. Twierdzi się, że decyzja Sąd Najwyższego wpłynie na ostateczność w wielu sprawach między rządem federalnym i plemionami Indian, które zostały ogrążone przez białych już po podpisaniu układu pokojowego, kończącego dziesięćletnią wojnę między Indianami — amerykańskimi. Po raz pierwszy najwyższa amerykańska instancja sądownicza przyznała odszkodowanie za ziemie skonfiskowane Indianom.

Samotnie w największej jaskini Himalajów

GDANSK (PAP) — Niezwykłego wyczynu dokonał członek Spółekłonu Morskiego w Gdyni Christian Parma, odbywając samotną wyprawę do największej jaskini Himalajów Harpan River Cave w Nepalu. Jaskinia ta, odkryta została przez wyprawę brytyjską, która też sporządziła jej plany. Polski speleolog miał nieco ułatwione zadanie, korzystając z tych planów, a także tego wyprawy na jej brzoź, odkrywając 250 metrów nieznanej dotychczas korytarza. Samotny speleolog przywiózł do kraju uzupełniające plany jaskini, a także egzotyczne okazy jaskiniowej flory i fauny.

Pogoda

PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami możliwe przelotne deszcze. Temperatura maksymalna 19 st. C, minimalna 8 st. C. Wiatr słaby, zachodni i południowo-zachodni.

JUTRO — nadal przelotny deszcz, możliwość burz. Temperatura maksymalna 19 st. C, minimalna 8 st. C. Wiatr słaby, zachodni i południowo-zachodni.

DZIŚ imieniny: Cyryla i Meledego. (ska)

W 30-lecie podpisania historycznego Układu Grodzystości w Zgorzelcu

ciąg dalszy ze str. 1

kiej (FDJ), delegację zakładów pracy, miejscowych działaczy politycznych i społecznych. Przybyła delegacja partyjno-rządowa PRL na czele z członkiem Biura Politycznego KC PZPR, prezesem Rady Ministrów — Edwardem Babiuchem.

Na czele delegacji partyjno-rządowej NRD stoi członek Biura Politycznego KC NSPD, przewodniczącym Rady Ministrów Willi Stoph.

W skład delegacji obu krajów wchodzi ambasadorowie: Polski w NRD — Stefan Olszowski oraz NRD w Polsce — Guenter Sieber.

Zbliża się godz. 10.00, członkowie delegacji NRD z Willi Stophem przechodzą przez granicę przebiegającą środkiem mostu.

Rozlegają się gorące uściski. Edward Babiuch wymienia serdeczny uścisk dłoni z Willi Stophem; wita się z pozostałymi członkami delegacji partyjno-rządowej NRD. Bezpośrednie pozdrowienia, serdeczne rozmowy. Goście z NRD obdarowani zostają kwiatami.

Przez most graniczny przechodzi kilkusetosobowa grupa mieszkańców NRD.

ZŁOŻENIE WIENCÓW NA CMENTARZU BOHATERÓW II ARMII WP

Goście i gospodarze zajmują miejsca w samochodach. Trasa przejazdu — udekorowana flagami państwowymi Polski i NRD wiedzie na znajdujący się w Zgorzelcu Cmentarz Bohaterów 2 Armii WP.

Miejsce spoczynku 3,5 tys. polskich żołnierzy poległych w czasie forsowania Nysy Łużyckiej, w walkach o Budziszyn i Brehm oraz na przedpolach Pragi, otoczone jest wielką czcią i pietetozem. Na mogiłach, kryjących prochy bohaterów — kwiaty, piórniki, znicze, dla uczczenia pamięci tych, którzy swe życie oddali w walkach o rozbrojenie faszystów i wyzwolenie Europy.

Członkowie obu delegacji partyjno-rządowych zbliżają się do znajdującego się na cmentarzu pomnika polskiego.

Kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe, prezentuje broń.

Delegacja partyjno-rządowa NRD z Willi Stophem składa na cmentarzu kwiaty i złożyła wieńce.

Wieniec opieczony szarfą o barwach narodowych Polski składa następnie delegacja partyjno-rządowa PRL z Edwardem Babiuchem.

Składane są kolejne kwiaty od: Centralnej Rady FDJ, Rady Głównej PSZMP, organizacji politycznych i społecznych miast i regionów nadgranicznych Polski i NRD, zakładów pracy, ZBoWiD i Wojska Polskiego.

Pożar na włoskim liniowcu

RZYM (PAP) — W porcie La Spezia w północnych Włoszech wybuchł w ub. czwartek gwałtowny pożar na pokładzie flagowego statku włoskiej floty pasażerskiej, superultraszybownym transatlantyku „Leonardo da Vinci”. Pożar rozprzestrzenił się na całą linię, a w szczególności na wielokrotnie pomniejszone wnętrza statku. W następstwie pożaru uległo zatraceniu kilku marynarzy, tym jeden z ciężko rannych został odwieziony do szpitala. Walki z ogniem utrudniała odległość od portu, która musiała przebiegać w ciemności i przy złym widoku. Liniowiec obniżył się w kierunku brzozy, a w końcu uległ zatonięciu. Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie. Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie.

Od roku „Leonardo da Vinci” służył na linii między La Spezia a Nowy Jork. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie. Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie.

Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie. Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie.

Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie. Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie.

Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie. Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie.

Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie. Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie.

Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie. Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie.

Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie. Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie.

Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie. Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie.

Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie. Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie.

Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie. Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie.

Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie. Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie.

Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie. Władze włoskie nie wykluczają, że przyczyną katastrofy mogła być awaria silnika. W tym momencie nie wiadomo, czy na pokładzie znajdowali się pasażerowie.

H. Jabłoński przyjął delegację parlamentu Senegalu

WARSZAWA (PAP) — Przewodniczący Rady Państwa HENRYK JABŁOŃSKI przyjął 4 bm. w Belwedzie delegację parlamentu Republiki Senegalu z przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego Amadou Cisse Dia.

Przeprowadzone przez delegację rozmowy w Warszawie służyły omówieniu możliwości rozwoju kontaktów i współpracy między Polską i Senegalem, a także ogólniejszych problemów międzynarodowych. Wiele miejsca w rozmowach poświęcono zagadnieniom współpracy parlamentarnej obu krajów oraz w innych dziedzinach. Wzajemnemu życzliwemu i otwartemu dialogowi służyło też spotkanie parlamentarzystów, wśród których znajdowali się członkowie grupy przyjaźni Senegal — Polska z członkami kierownictwa Towarzystwa Przyjaźni Polsko — Afrykańskiej.

W trakcie wizyty goście odbyli podróż po naszym kraju, w czasie której zapoznali się z rozwojem gospodarki polskiej na Wybrzeżu Gdańskim. Przebywając na terenach byłego hitlerowskiego obozu zagłady w Oświęcimiu, delegacja złożyła kwiaty w hołdzie ofiarom hitleryzmu. W czasie pobytu w Krakowie goście zwiedzili zabytki dawnej stolicy Polski.

W sobotę odbywały się w pałacu przygarnięcia — po obu stronach Nysy Łużyckiej — liczne imprezy kulturalne, rozrywkowe, zabawy i spotkania związane z obchodami 30 rocznicy Układu Zgorzeleckiego.

W sobotę odbywały się w pałacu przygarnięcia — po obu stronach Nysy Łużyckiej — liczne imprezy kulturalne, rozrywkowe, zabawy i spotkania związane z obchodami 30 rocznicy Układu Zgorzeleckiego.

W sobotę odbywały się w pałacu przygarnięcia — po obu stronach Nysy Łużyckiej — liczne imprezy kulturalne, rozrywkowe, zabawy i spotkania związane z obchodami 30 rocznicy Układu Zgorzeleckiego.

W sobotę odbywały się w pałacu przygarnięcia — po obu stronach Nysy Łużyckiej — liczne imprezy kulturalne, rozrywkowe, zabawy i spotkania związane z obchodami 30 rocznicy Układu Zgorzeleckiego.

E. Babiuch przebywał w woj. zielonogórskim

Na spotkaniu Edwarda Babiucha z Egzekutywą KW PZPR w Jeleniej Górze omawiano przebieg realizacji zadań gospodarczych województwa.

5 bm. przebywający z wizytą w woj. zielonogórskim członek Biura Politycznego KC PZPR, premier Edward Babiuch odwiedził w godzinach porannych Bogatynię. Na terenie kopalni węgla brunatnego „Turów” zapoznał się z najnowszą techniką górniczą, szczególnie interesującą się najcięższą — polską koparką samojedną „KWK 1400”, która niebawem podejmie eksploatację na odkrywkę „Turawa”. Premier gościł również w elektrowni „Turów”, bazując na wydobytym przez kopalnię węglu brunatnym.

Podczas spotkania Edward Babiuch z aktywem gospodarczym i politycznym „Fam-py”, premier wysoko ocenił dotychczasowe wyniki produkcyjne zakładu, zwłaszcza z dynamicznie rozwijającej się i opłacalnej eksportu wyrobów przedsiębiorstwa.

Podczas spotkania Edward Babiuch z aktywem gospodarczym i politycznym „Fam-py”, premier wysoko ocenił dotychczasowe wyniki produkcyjne zakładu, zwłaszcza z dynamicznie rozwijającej się i opłacalnej eksportu wyrobów przedsiębiorstwa.

Podczas spotkania Edward Babiuch z aktywem gospodarczym i politycznym „Fam-py”, premier wysoko ocenił dotychczasowe wyniki produkcyjne zakładu, zwłaszcza z dynamicznie rozwijającej się i opłacalnej eksportu wyrobów przedsiębiorstwa.

Podczas spotkania Edward Babiuch z aktywem gospodarczym i politycznym „Fam-py”, premier wysoko ocenił dotychczasowe wyniki produkcyjne zakładu, zwłaszcza z dynamicznie rozwijającej się i opłacalnej eksportu wyrobów przedsiębiorstwa.

Minister E. Wojtasek zakończył wizytę we Francji

Minister E. Wojtasek zakończył wizytę we Francji w dniach 2 i 3 lipca 1980 roku.

Minister E. Wojtasek zakończył wizytę we Francji w dniach 2 i 3 lipca 1980 roku.

Minister E. Wojtasek zakończył wizytę we Francji w dniach 2 i 3 lipca 1980 roku.

Minister E. Wojtasek zakończył wizytę we Francji w dniach 2 i 3 lipca 1980 roku.

Minister E. Wojtasek zakończył wizytę we Francji w dniach 2 i 3 lipca 1980 roku.

Minister E. Wojtasek zakończył wizytę we Francji w dniach 2 i 3 lipca 1980 roku.

Minister E. Wojtasek zakończył wizytę we Francji w dniach 2 i 3 lipca 1980 roku.

Minister E. Wojtasek zakończył wizytę we Francji w dniach 2 i 3 lipca 1980 roku.

Minister E. Wojtasek zakończył wizytę we Francji w dniach 2 i 3 lipca 1980 roku.

Minister E. Wojtasek zakończył wizytę we Francji w dniach 2 i 3 lipca 1980 roku.

Minister E. Wojtasek zakończył wizytę we Francji w dniach 2 i 3 lipca 1980 roku.

Minister E. Wojtasek zakończył wizytę we Francji w dniach 2 i 3 lipca 1980 roku.

Minister E. Wojtasek zakończył wizytę we Francji w dniach 2 i 3 lipca 1980 roku.

Minister E. Wojtasek zakończył wizytę we Francji w dniach 2 i 3 lipca 1980 roku.

Minister E. Wojtasek zakończył wizytę we Francji w dniach 2 i 3 lipca 1980 roku.

c. d. ze str. 1

Tylko, że leca godzinny nadliczbowy i rosną koszty produkcji, gdyż wtedy opłaca się pracę podwójnie. — Nadrobki — informuje dział zatrudnienia — kosztowały 1.100 tysięcy złotych.

Co jednak robić — zastanawia się kierownik planowania mgr inż. Wacław Galiński — gdy sytuacja wymusza takie działania? I tak nie wykorzystujemy posiadanych mocy, w nocy na niepełnej zmianie stoi ponad 500 krosien. A dotychczasowa produkcja nie zaspokaja potrzeb rynku. Więc chociaż koszty są wyższe, to jednak opłaca się czynić ratujące plan.

I podaje dane za I półrocze. Zadania w zakresie sprzedaży zostały wykonane z 4-milionową nadwyżką, produkcja przędzy wyniosła 7.109 ton, to jest 9 ton dodatkowo, produkcja tkanin — 21.081 tysięcy metrów, czyli zgodnie ze skorygowanym planem, ale poniżej 70 tysięcy metrów od pierwotnych założeń.

Problem kadrowy, który objął cały przemysł włókienniczy, nie ominął Zambrowa. Niejednemu z pracowników, dlaczego ludzie odchodzą? — Badaliśmy te sprawy — odpowiada tow. Rzepkowski. — Znaleźliśmy przyczyny do ich uruchomienia. Spotykacie się ze starymi pracownikami. Czyli stara kadra została. Więc kto odchodzi? Młodzi, po paru tygodniach czy miesiącach. Na pewno jedną z przyczyn jest brak mieszkań. Jednakże głównym powodem jest szukanie lejszej i płatniejszej pracy, swego rodzaju choroby wędrowania do nikąd. Ponadto wiele ludzi wraca na wieś, a wiecie, wiejska jest dla nich miastem nawet za granicą.

Opinię tę podzielała towarzysze z KMG i starszy pracownik zakładów. Bo w zambrowskiej „bawelninie” praca nie jest cięższa niż w innych zakładach, a zarobki też nie są gorsze, jeśli na krośnie wypracować można

6 tysięcy złotych. — Ale — nie bez racji dodaje tow. Boraczewska — istotna znaczenie mają warunki, w jakich wykonuje się zadania. Tymczasem wzięliśmy koniec z końcem. Brak jest przekładów, chwytaków, nożyczek i innych części do maszyn, które decydują o pracy krosna i jakości tkaniny. Nie najlepszy jest też surowiec. Ja obsługuję 14 krosien i daję sobie radę. Ale młodzi pracownicy mają duże trudności, widzą to po absolwentkach. Pomagamy im, otaczamy opieką,

rekty w zatrudnieniu — będzie brakowało.

Nie porostanie więc nie innego, jak dalej zmagać się z planem. — Wiemy o tym — mówi Jakaćki. — Tylko, żeby poprawiło się zaopatrzenie w części zamienne i w artykuły techniczne, bo od tego zależy wydajność.

Od pewnego czasu dział głównego mechanika — o bok regeneracji — wykonuje sporo różnych części do maszyn. Jednakże — co jest rzeczą zrozumiałą — nie zastępują one pod względem technicznym wyrobów wy-

przez odpowiednio dobrane mieszankę można wytwarzać dobrą przędę i tkaniny. A tym samym zaszczędzić znaczne ilości droższego surowca. Między innymi postanowiono zastąpić w tym roku 300 ton bawełny II gatunku, gatunkiem III, a bawełnę III gatunku, czwartym.

Główny technolog, inż. Helena Kwiek wyjaśnia: W partii bawełny jednego gatunku mogą być bele dojralszego włókna, o lepszej wytrzymałości, które z powodzeniem można wybierać

mogą pominać negatywnych faktów łamania dyscypliny pracy przez pewną część pracowników. Są dni, zwłaszcza przed i poświąteczne, kiedy brak w zakładach do 180 ludzi, bez usprawiedliwienia i akurat na kwilnięciach lekarskich. Oznacza to, że nie wszyscy jeszcze dorosli do aspiracji i poczucia obowiązku wobec zakładu. — Uważam — mówi Alina Boraczewska — że podjęta przez Sejm uchwała o zadaniach dotyczących realizacji tegorocznego planu stwarza szansę również naszym zakładom. Urealnienie naszych zadań o 600 tysięcy metrów, to spora ulga. Jednak do końca roku musimy wyprodukować jeszcze ponad 7 tysięcy ton przędzy i 21 mln metrów tkanin. Dlatego nie możemy liczyć, że jakoś sobie poradzimy.

Długo jeszcze rozmawiamy o problemach całej zakładu i w pewnym sensie o sobistych. Chociaż zarobki nie są najgorsze, a warunki pracy lepsze, to jednak praca jest uciążliwa, na trzy zmiany. A tu zdecydowana większość kobiet. — Czy wiecie — pyta Boraczewska — że ja każdego dnia robię przy krosnach do 15 kilometrów? Takie utkanie kilometrów... A przecież po pracy też trzeba pójść do sklepu i postać w kolejkach. Żeby jeszcze można było kupić to, co potrzeba. Niestety, zaopatrzenie w Zambrowie nie jest za dobre. Wiesz za rogatkami, a nawet butelkę smietany trudno dostać.

Przypomina postanowienia VIII Zjazdu partii, w którego obradach uczestniczyła. Wiąże sprawy kraju i zakładów, gospodarcze i osobiste. Wszystko zalega się i wżamienie warunków. Nie jest łatwo, tak od razu podać wszystkim przeciwnościom. Ale — akcentuje — po zdobyciu doświadczenia potrafimy szybko reagować na nie sprzyjające sytuacje. I te doświadczenia, kwalifikacje, dobre chęci musimy jeszcze lepiej sporytkować w dalszej pracy.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

W stronę realiów

lecz w tych warunkach nie jest lekko.

— Proszę wleźć — dodaje mistrz Jakaćki — że z każdą nową pracownicą i pracownikiem obchodzimy się jak ze skarbem. Nie szczędzimy starań, aby nauczyć ich zawodu, przekonać do zakładu, wpisać w życie do pracy. Bo przecież od naszej dyscypliny i rzetelności zależy przezwyciężenie obecnych napięć i trudności.

CHCIEĆ I MUSIEĆ

Informacja o realizacji zadań półrocznych, inż. Galiński powiedział, że zostały wykonane też w tkalnicy, ale w ramach obniżonego planu rocznego o 600 tysięcy metrów. I że korekta ta — spowodowana zmniejszonymi zakupami bawełny o wyższych gatunkach — ułatwił zakładzie realizację zadań II półrocza. Ale tylko w pewnym stopniu, bo zadania i tak są wysokie, a ludzi — mimo ewentualnej ko-

specjalizowanych krajowych i zagranicznych producentów. Stąd i „umiejętności” i częstsze awarie, zrywki przędzy, gdy w niedostatek środków kłajarskich nie jest właściwa o-toczka na osnowie i inne trudnienia.

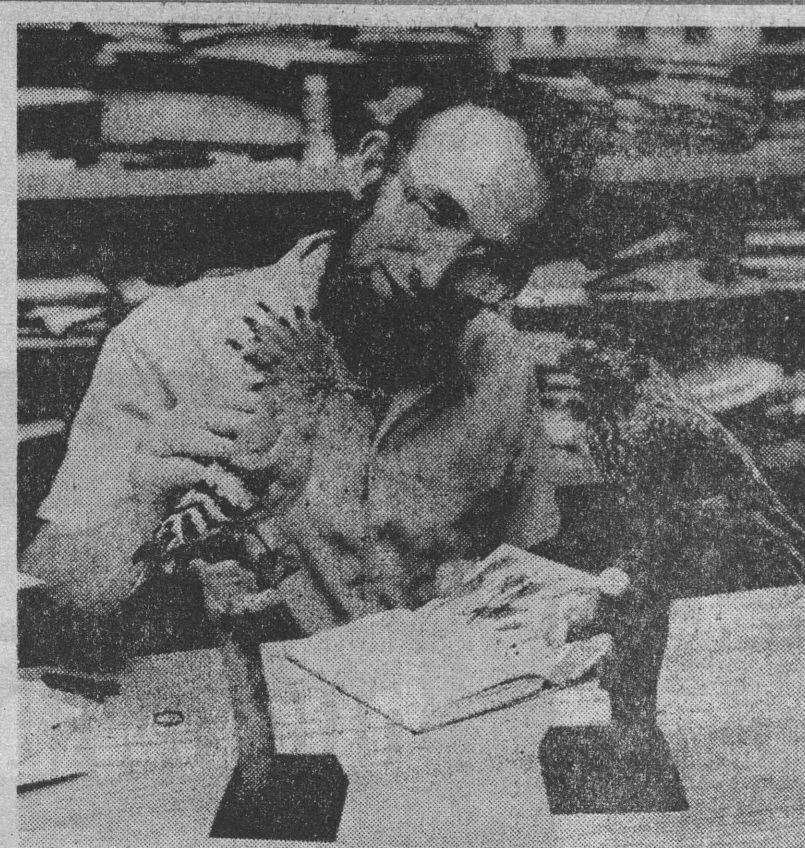
W sytuacji napiętych bilansów dewizowych, surowcowego, takie są realia nie tylko włókienniczy w Zambrowa. Zdają sobie z tego sprawę moi rozmówcy. Zresztą dowodem zwiększenia wymogów wobec siebie jest wspomniana produkcja części zamiennych, są czyni społeczne, jest wzajemne pomaganie sobie i zastępowanie na strategicznych dla planu stanowiskach, jest poprawa wykorzystania czasu pracy i wzmożona oszczędność surowca. Na przykład odzyskuje się włókno, które przedtem zaliczano do odpadków.

Zambrowska załoga przeobraża najniższą pod względem jakościowym bawełnę. Jednakże i z tej bawełny,

do mieszanek o wyższych gatunkach. Naturalnie, to zastępowanie jednych gatunków — drugim, absolutnie nie obniża standardu wyrobów. Wiele też zależy od oczyszczenia surowca w fazie trzepania i sgrzebiania. A maszyny mamy naprawdę dobre, czyszczenie jest bardzo dokładne.

Sprawa oszczędności importowanego surowca była szczególnie eksponowana na ostatniej, kwietniowej sesji KSR. Stwierdzono znaczną poprawę, ale też występujące niedociągłości. Nie wszyscy przestrzegają prawidłowych struktur mieszanek, nie wszyscy wyrabiają do końca osnowę, nie wszyscy doją o owy-ki itp., w konsekwencji czego w różnych pozycjach nastąpiły przekroczenia.

A zatem w zakładach tkwią jeszcze źródła oszczędności. I wydajności, która decyduje o sukcesie o-rbanym bilansie. Bo nie kwestionując obiektywnych trudności kadrowych, nie



CZESŁAW OKOŁÓW — stoi w długim szeregu wspaniałych ludzi, od lat zwizanych z Puszcą.

NASI LAUREACI KUSTOSZ

CZESŁAW OKOŁÓW, leśnik z wykształcenia, trafił w 1960 r. do pracy w muzeum. Dokładna data — 15 kwietnia. W maju tego roku odbywa się w Warszawie Kongres Międzynarodowy Unii Ochrony Przyrody, a jego uczestnicy mają w programie zwiedzanie Białowieży. Kustosz z miesięcznym stażem staje przed naukowcami z kilkunastu krajów świata, wcześniej od trzecie nad ranem przykleja etykiety na gablotach z eksponatami. Nie każdemu zdarze się taki chrzest bojowy.

W Małym Słowniku Języka Polskiego pod hasłem kustosz zdanie — „pracownik mający specjalne kwalifikacje i uprawnienia do opieki nad zbiorami w muzeach, bibliotekach itp.”.

Czesław Okołów uważa, że jest to sformułowanie zbyt skromne. Kustosz przecież również wyszukuje eksponaty, klasyfikuje je, a więc wykonuje pracę badawczą. Jest naukowcem.

Nie chodzi o sformułowania: na pewno kustosz Czesław Okołów jest również naukowcem. W 1987 roku w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie broni pracę doktorską.

Pisał o jeśniku czarnym, gromadnie występującym w Puszczy. Owad ten, jak sądzono, jest głównym szkodnikiem lasu. Doktorant udowodnił natomiast, że zasiedla on drzewa obumarłe i obumierające. Gromadnie pojawia się jeśnik czarny, który świadczy o chorobie lasu. To twierdzenie również sprawdziło się.

Dowód z Puszczy: szczególny rozwój populacji jeśnika stwierdza się na jeśniach, które rosną w części lasu przylegającej do rzeki Leśnej. Leśna prowadzi ścieki z Zakładów Suchoj Destylacji Drewna w Hajnowce. Zatrzuwa blisko dwieście hektarów lasu.

Ostatnio dr inż. Okołów zajął się kornikiem drukarzem. Bada rozwój populacji tego owada w Białowiejskim Parku Narodowym i w zagospodarowanej części Puszczy, gdzie środki chemiczne ochrony roślin stosowane były młogo.

— Co z tego wyniknie? — pytam. — Odpowiem za trzy lata.

Kariera naukowa Czesława Okołowa jest o tyle nietypowa, że wyjątkowo samodzielna. Sam wybrał sobie temat pracy doktorskiej i realizował go bez dozoru uznanych ośrodków naukowych. Jego laboratorium: jak zaczynał nie miał nawet mikroskopu. Dostał go w końcu, ale z jakim trudem. Sprzęt naukowy otrzymuje się również według rozdziału. I dziś laboratorium jest skromne, bo składa się z pomocy technicznych najprostszych. Oczywiście, że korzysta z usług znanych zakładów naukowych, ale stosunkowo rzadko. Kontakty z naukowcami z „branży” owsem są. Nawet zagraniczne — był w Leningradzie, w Niemczech Zachodnich, Szwajcarii.

Mimo wszystko jest na swojej drodze trochę samotnikiem.

— To może mieć swoje dobre strony... — mówię.

Przynajmniej, że niekiedy tak. Jest z boku, więc nikomu nie zajmuje miejsca. Nie robi konkurencji i dlatego realizując swoje naukowe ambicje, wie, że nikogo nie wypycha z kolejki po pensję.

Przed wszystkim jest kustoszem w Białowiejskim Parku Narodowym i koniecznie trzeba zwiedzić świat, którego jest gospodarzem.

Ekspozycję otwiera odbitka zarządzenia Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z grudnia 1921 roku, dzięki któremu powstał w Puszczy leśnictwo „Rezerwat”. Załączek Białowiejskiego Parku Narodowego. Świat zwierząt, który wzbudza największe zainteresowanie zwiedzających. Na przykład niedźwiedź. Misie wyginęły w Puszczy w dziewiętnastym wieku, potem próbowano je już tylko hodować. Ostatniego widziano w 1963 roku, przywędrował z Polesia.

Wspaniały okaz wilka, ważył siedemdziesiąt trzy kilogramy.

— Też ślimy było ich w puszczy dwanaście, ale część wyginęła. Po drugiej stronie granicy wilk jest jeszcze zwierzęciem łownym.

Zubr, król Puszczy. Ekspozycja szybko niszczonego przez czas.

Niestety, nie mamy w Polsce dobrych preparatów.

Barwne fotografie puszczańskich kwiatów, grzybów, wykonali je Lech Wilczek, on jeden umie robić fotografie, których kolory nie zmieniają z biegiem lat swoich odcieni. Po prostu zwykłe zdjęcia podmalowuje tylko sobie wiadomymi farbami.

— Jeszcze stosunkowo niedawno miał pracownię fotograficzną na Miodowej w Warszawie. Przeniósł się do Puszczy i zamieszkał w opuszczonym domu strażników leśnych w Dziedzinie. Dziedzinie oddalone jest o parę kilometrów od najbliższej ludzkiej sadyby.

Lech Wilczek jeszcze jeden pasjonat.

Kolekcja ptaków; są przedstawiciele stu osiemdziesięciu gatunków! Największy regionalny zbiór ptaków w Polsce. W osobnej gablocie osiemdziesiąt jeden batalionów, każdy w opowie o piór innej koloru. Kolejny fenomen natury.

I najbardziej wzruszająca część wystawy — ślady puszczańskich życia. Jest drewniana brzoza, łopata do chleba, kufer posażny. Są łapcie z lyka brzozeowego, które noszono jeszcze w latach czterdziestych.

Są sosny bartne z urządzeniami odstraszającymi rabusiów. Samobitnia dębowa karała niedźwiedzie, strzał raził kury i lasce. Leżiwo — czyli sznur z lyka lipowego i konopi do wchodzenia na bartne sosny. Żadna nazwa — leżiwo.

Zdjęcie Chłimona Waszkiewicza. Ostatni człowiek, umiejący upełnić leżiwo i który z jego pomocą wchodził na drzewo. Zmarł w sześćdziesiątym piątym. Chłimona Waszkiewicz ostatni puszczański człowiek. Człowiek, który kochał Puszcę, ale ją użytkował. Czesław Okołów poznał Puszcę już inaczej.

—

Dodatkowe zajęcia — ochrona przyrody. Najpierw powiedzmy jednak, że jest jeszcze przewodnikiem. Zna biegle trzy obce języki i dlatego oprowadza, co ważniejszych gości. W siedemdziesiątym piątym odwiedził Białowieżę belgijski książę Ellip, który koniecznie chciał zobaczyć stado żubrów żyjących na wolności. No więc strażnicy leśni przez całą noc pilnowali stadu i miedlowali gdzie się ono znajduje. I raniem, książę Filip zobaczył, co chciał. Od 1975 roku jedno z bernardczyków nazywa się „Filipówka”.

Był Kurt Waldheim i książę Bernard. W osię turystów z zagranicy jest moc. Może się w nich podobać to, jak uważa Czesław Okołów, że od razu po przyjeździe kupują buty gumowe, a potem wstają o czwartę rano i z zapalem brną przez Puszcę. Dla takich ludzi jak oni Puszcę trzeba chronić.

Czesław Okołów jest radnym WRN w Białymstoku, działa w komisji zajmującej się także ochroną środowiska.

Był jednym z wielu przyrodników, którzy walczyli o ograniczenie wyrybu drzewa, w zagospodarowanej części Puszczy. Ich postulaty przynajmniej w części zostały spełnione. Pilna sprawa, jest budowa oczyszczalni i kanalizacji w Białowieży, bo ścieki sanitarne ze wsi zanieczyszczały Narwę, największą rzekę w Puszczy. Problem następny — otulina Białowiejskiego Parku Narodowego. Postulaty są takie, żeby w promieniu kilku kilometrów od granicy Parku zabronić stosowania nawozów i środków ochrony roślin.

Niedawna publikacja Czesława Okołowa: „Uzskoznienia systemów korzeniowych drzew spowodowane nadmiernym ruchem turystycznym w Białowiejskim Parku Narodowym”.

Wylęczył on, że na najczystszej uczęszczanej przez wycieczki trasie (prowadzącej do Dębu Jagielly), osiemset dziewięćdziesiąt pięć drzew ma uszkodzone korzenie. Proponowane rozwiązanie problemu: ułożenie na trasie drewnianej kładki, wytyczenie nowych tras leżących poza rezerwatem ściśmym, rozpoczęcie sezonu dopiero w maju, gdy ziemia w lesie już obeschnie. Niektóre z nich zostały już wprowadzone.

—

Czesław Okołów, tegoroczny laureat nagrody „Gazety Współczesnej” — kustosz, naukowiec, ochroniarz. Jest w tym wszystkim wspólny mianownik: ochrona przyrody.

Długo stoi w długim szeregu wspaniałych ludzi, od lat związanych z Puszcą. Może dzięki takim jak on wspaniałe drzewy widoczne z okien muzeum — właśnie te drzewy tylekroć malował Leon Wyczółkowski — przetrwały do dziś. I długo będą stać.

ANDRZEJ RÓŻAŃSKI

Tym razem sukces

Białostockie zakłady w V Konkursie „DO-RO”

Ogólnopolski Konkurs Dobrej Roboty doczekał się niedawno piątego rozstrzygnięcia. Dla przedsiębiorstw Białostockich i organizatorów z terenu województwa ten etap zakończył się po raz pierwszy w historii pełnym sukcesem. Spośród 16 jego uczestników rekomendowanych przez Wojewódzką Komisję Konkursową do wyróżnień na szczeblu centralnym, jakie przynajmniej się co dwa lata, aż pięć znalazło się w gronie laureatów.

Nagrodę pierwszego stopnia przyznano Fabryce Przędzów i Uchwyty „Ponar-Biał”, która jako jedyny nasz reprezentant święciła już triumf uprzednio, zdobywając w IV edycji konkursu nagrodę II stopnia.

Dwie nagrody stopnia drugiego otrzymali tym razem Zakłady Podzespołów Telewizyjnych „Unitra-Biazeł” oraz Wojewódzka Odzieżowa Spółdzielnia Pracy „Bielpo”. Dwie zaś nagrody III stopnia przekazało Wojewódzkiemu Przedsiębiorstwu Handlu Wewnętrznego i Zakładowi Mleczarskiemu w Hajnowce, podległemu Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej.

Tym samym po raz pierwszy w dziejach konkursu na Białostockie trafiła nagroda I stopnia. Łącznie zaś przynajmniej ich nam w V Konkursie „DO-RO” więcej, niż w całej dotychczasowej historii udziału zakładów województwa w tej politycznej rywalizacji. Padł też jeszcze jeden rekord. Liczba uczestników współzawodnictwa — w I etapie konkursu, była o prawie pięćdziesiąt przedsiębiorstw wyższa, niż we wszystkich dotychczasowych konkursach „DO-RO” jakie rozstrzygane były z udziałem regionalnych zakładów pracy, nawet na dawnym, znacznie rozleglejszym terytorium województwa. Komisja „DO-RO” zarejestrowała ich bowiem 117.

Trudno kwitować danymi statystycznymi ów udział, choćby w I etapie konkursu. Nawet ci jego uczestnicy, którzy nie mogli równać się z najlepszymi, odczuli wyraźnie rezultaty pożytecznego dopingu. Poprawiła się organizacja pracy, jakość wyrobów, warunki ich wytwarzania, czystość i estetyka fabrycznych i handlowo-usługowych placówek. Kryteria konkursowych ocen są bowiem wszechstronne. By je spełnić należy uzyskiwać nie tylko lepsze rezultaty gospodarowania, gdzie przykładowo o jednym tylko wskaźniku, reklamacji, decyduje przecież i właściwa organizacja pracy, i prawidłowo funkcjonujący system zbytu czy transportu, i skuteczna kontrola jakości itp. Należy również zapewnić takie warunki pracy i wypoczynku załóg, by sprzyjały one wysokiej wydajności, dobrej atmosferze w procesie wytwórczym, redukowały do minimum wypadkowość. Konkurs obejmuje więc kompleksowo szeroką sferę produkcyjnych problemów i przez tę swoją wszechstronność najlepiej wpływa na prawidłową realizację polityki społeczno-gospodarczej rozwoju kraju.

Sekretarz Wojewódzkiej Komisji „DO-RO” — Bohdan Zakowski wraca w kilku słowach do charakterystyki najlepszych. Oto białostockie „Uchwyty” jako jedyny zakład na terenie województwa, dysponujący sprawnie funkcjonującym systemem sterowania jakością. Rozmaite częściowe programy, dzięki któremu odbiorcy zostali z FPIU przyjmują towar bez zastrzeżeń. Na dobrej drodze do podobnych, a może nawet skuteczniejszych działań, jest laureat nagrody II stopnia — ZPT „Unitra-Biazeł”, gdzie w dziedzinie organizacji pracy i porządkowania przedsiębiorstwa, niedaleko jest do perfekcji.

Godny uwagi wydaje się fakt, że naszym potentatom przemysłowym dotrzymują kroku w rywalizacji przedsiębiorstwa i spółdzielnie, nie mające tradycji w tak szerokim konfrontowaniu swojego dorobku na konkursowym forum. Dowodzi to, że Konkurs Dobrej Roboty przysłał się na Białostockie, jego założenia zostały właściwie zrozumiane i docenione, a tegoroczne sukcesy nie są ostatnimi.

(apo)



Przy deszczowej pogodzie najlepiej trawę zakaś. NA ZDJĘCIU: sporządzanie kisoniek w Zakładzie Rolnym Świdry należącym do PGR Biata Piska.

Na siano trudno liczyć

Ciąg dalszy ze str. 1

wyjazd na pole to tyle samo co chęć ujarznienia przyrody. W czwartek nie było jeszcze tak zgrzeska, a w sobotę przed kom- bajnami na pniu nie wymięły, wydziera obfity płon. Łany do- rodne, gęste, równo wysokie i czyste, bez chwastów. W kolnisk- skiej gminie takich okazali- zebó najstarsi nie pamiętali. I tu SKR ma dobre wiadomości dla przyszłych usługobiorców. Wzrost- kie kombajny „Super Bizony” (13 maszyn) i 45 sponowiaza- (jedna kończą mechanicy napraw- wia) są gotowe do wyjazdu na pola. W gminie Kołno uprawia- sie 10,5 tys. ha zboża, możliwości zbioru maszynami określa się na 18 tys. ha. Duża nadwyżka, ale z góry zakłada się, że sprząć nie będzie łatwe sprawę.

W Państwowym Gospodar- stwie Rolnym w Białej Piskiej gospodarującym na ponad 10 tys. ha gruntów, hoduje się blisko 15 tys. sztuk bydła i trzody. Jest tu 1319 ha łąk. Z 800 ha — trawy skoszone, większość zbiorów przeznaczo- na na kisonki. Inż. Gu- staw Rozbrój, zootechnik, u- uważa, że przy niepew- nej pogodzie nie ma lepszego sposobu zebrania paszy łąk jak zakaśnienie traw. Traci się piątą część wartości tego, co urosło. Jeśli skoszo- na trawę „złapie deszcz” — można stracić połowę siana, a nawet trzy czwarte.

Komórka planowania PGR pro- wadzona przez ALICJE SOKO- ŁOWSKĄ wliczyła, że potrzeb- niana dla bydła na okres zimy i wiosny wynosi około 5 tys. ton. Ponieważ nastawiono się głównie na pierwszy pokos, gdyż stano- z sierpnia i września to prawdzi- wa loteria, więc obok tego planu już dziś postawiono znak zapyta- nia. Nie będzie jednak tragedii, jeśli stano zabrać: znajduje się dobra siana jęczmienna, a nade wszystko na skoszenie cza- kają trawy w płodozmianie i mo-

tyłkowe. Ostatczym ratunkiem będzie niezawodna kisonka.

I właśnie kisonki sporządza- ją tutaj w deszczowe dni. W zakładzie Świdry jeden z dwóch gigantycznych silosów betonowych (pojemność każdego wynosi po- nad 800 ton) na wół zapełniony.

Przy przymie uwija się ga- sienicowym ciągnikiem An- toni Kadelski. Jedna sieczkar- nia ścina zielonkę, dwa trak- tory ją dowożą. Nad spraw- nością prac czuwa Stanisław Krasinski, brygadzieta polo- wy. Mówi: nie idzie dobrze, ciągle coś się psuje. Tę przymę układamy czwartu- dzień. Potruwa jeszcze z ty- dzień.

Z siedziby przedsiębiorstwa, w kierunku Białej Piskiej, na kilkukilometrowej łące poro- zrucane setki kosterk sproso- wanego siana. Gdy prasowa- no — było suche. Nie zwie-

ziano, więc moknie. Dlaczego nie zebraliście od razu — py- tam miejscowego robotnika (panie po co nazwisko?). — Też mi się to nie podoba, be- zimi musieli kostoni rozry- wać, suszyć i znowu potem wiać. Myślę, że można było to czas przywieźć. Lepiej o tym powie dyrektor. Dyrek- tora, Kazimierza Grygoruka, nie było. Pojechał na naradę.

za siedzibą PGR Świdry — wieś Kożuchy. Widać, gospo- darnia wieś. Rozległe pola- cie łąk, a trawa suszy się na specjalnych kozłach. Wier- chnia warstwa mokra, ale większość plonu zostanie ura- towana. Gdy nie ma pod bo- kiem suszarni, gdy brak ma- szyn i urządzeń do kisenia traw, ta metoda produkcji siana bywa najmniej za- wodna. Na blisko 400-kilome- trowej trasie to jedyny zau- ważony przypadek konserwa- cji traw na kozłach.

(haka)

Fot. Zdzisław Zaremba



Suszenie traw na kozłach bywa najmniej zawodne. Tak właśnie suszą trawę rolnicy ze wsi Kożuchy koło Białej Piskiej.

Włóczył się w swój wykład, to widać wyraźnie — wszędzie pojawiają się nowe domy i budynki gospodarcze. Rolnicy chcą budować jeszcze więcej i lepiej, ale też wiedzą dobrze, ile wyreczeń i kłopotów niesie ze sobą każde przedsięwzięcie inwestycyjne. Problemem numer jeden są materiały budowlane. Równie trudną sprawą jest znalezienie rzetelnego, uczciwego rzemieślnika, gwarantującego wykonanie budowy szybko i dobrze.

Prawie wszystko co na wsi buduje się powstaje tzw. sposobem gospodarczym. A wygląda to tak: rolnik dogaduje się z majstrzem, umawia się co do warunków (terminy, koszty robocizny, itp.) i jak budowa rusza całą rodziną pomaga rzemieślnikowi. Kiedy zaś nie wystarczy rodzinnej pomocy, musi poszukać rolnika w swojej lub sąsiedniej wsi, solidnie płacąc za dniówkę.

Na prywatnej budowie majster na ogół się nie spieszy. Wiadomo gospodarze dadzą dobrze zjeść i pół litra do obiadu nigdy nie zabraknie. Zresztą, bez tego nie weźmie roboty, której jest tyle, że wybiera tam, gdzie więcej zapłaca, lepiej nakarmia i dobrze napoją. Budowanie ciągnie się więc długo, nierzadko kilka lat. Rolnik ponosi koszty w różnej postaci, również wskutek oderwania się od pracy w gospodarstwie, bo przecież sezon budowlany trwa od wiosny do jesieni, gdy akurat w polu jest nawał zajęć.

Na słabe tempo budowania wywiera także wpływ misernie wyposażenia technicznego rzemieślnika. Do rzadkości przecież należy widok choćby najprostszego żurawika na wiejskiej budowie. W budowlanym rzemiośle buszują ponadto rozmaici partacze i pracownicy budownictwa uspołecznionego, którzy po fałszywie odwołują się do „fuzji”. Nie ma się więc co dziwić, że efekty ich pracy od strony jakościowej budzą wiele zastrzeżeń i co najgorsze rolnik pozostaje bezradny w razie nadużyć i konfliktów z wykonawcą, pracującym na „lewych papierach”.

Czy usługi budowlane na wsi muszą nadal kuleć? Czy dążyć się coś zmienić w sytuacji rolnika, który rozpoczyna inwestycję, z myślą o wyzwoleniu go z ogromnych kłopotów, odbijających się na poziomie produkcji rolnej? Te i podobne pytania rozważa w Spółdzielni Pracy Usługowo-Wytwórczej w Mońkach. Prezes Zarządu — Eugeniusz Makowski doszedł do wniosku, że można radykalnie usprawnić usługi budowlane na wsi, sięgając po nowe, wcześnie nieskomplikowane rozwiązania.

Spółdzielnia zatrudniała dotąd kilku fachowców różnych branż budowlanych. Właśnie oni stali się zaczątkiem grupy remontowo-budowlanej, która potrafi postawić dom lub obór od fundamentów po dach, z całym wewnętrznym wyposażeniem. Rolnik przychodzi do spółdzielni, składa tu zlecenie na wykonanie budynku i już go nie obchodzi, gdzie znaleźć hydraulika, cieśli, fachowca ze spółdzielni zapewniająca całościową realizację inwestycji.

Dzięki monieckiej spółdzielni jest zorganizowane wzorcowe placówki świadczące usługi remontowo-budowlane dla wsi, gwarantujące rolnikowi solidne wykonanie wraz z wszystkimi materiałami. Inicjatywa obecnie nabiera

Usługi budowlane po nowemu

realnych kształtów, tym bardziej, że udało się pozyskać dlań liczących się patronów: Ministerstwo Budownictwa i Materiałów Budowlanych oraz redakcję „Dziennika Ludowego”. Na urządzenie placówki w pierwszym rzędzie trzeba zdobyć odpowiednie maszyny i sprzęt transportowy. Cóż z tego, że spółdzielnia dysponuje koparką, gdy nie ma wcale wywrotki do wywożenia piasku. W Knyssynie buduje się oborę, ale z powodu braku środków transportu musiano przerwać prace budowlane na jakiś czas.

Poprzedni minister Budownictwa i Materiałów Budowlanych obiecał spółdzielcom dostarczyć niezbędne maszyny i sprzęt techniczny, wprawdzie wysłuszony w przedsiębiorstwach budowlanych, ale jeszcze nadający się do użytku. Zamierzali je przekazać nieodpłatnie. Wkrótce jednakże znalazły się przepisy, które zablokowały realizację ministerialnej obietnicy. Owszem zaproponowano „szmela-maszyny” do sprzedaży, tyle, że po stosowno wygórowanych cenach. Nowy wiceminister — Włodzimierz Cymbała na spotkaniu w Mońkach powiedział: — Damy wam sprzęt w lepszym stanie, za odpowiednią odpłatą. Pomoc przyrzekał także doradca ministra, rzecznik prasowy MBiM — Władysław Myśliński.

Jeśli planuje się zorganizowanie usług remontowo-budowlanych z prawdziwego zdarzenia to jako zasadniczy warunek przyjąć należy dobre zaopatrzenie w materiały, przy czym rolnika wyreczeń w tym powinna sama spółdzielnia. Dotychczas to on poszukuje w gminie, województwie a nawet poza nim wszystkiego, czego potrzeba na budowie. Ilaż to czasu zamaruje, który raczej dla gospodarstwa należałoby poświęcić.

Zaopatrzenie w materiały jest najtrudniejszą sprawą do załatwienia. Przydają się dość skąpe i ciągle czegoś brakuje. Spółdzielnia liczy w tym względzie na pomoc Ministerstwa Budownictwa i Materiałów Budowlanych. W końcu rzecz idzie o urządzenie jednej, wzorcowej placówki usługowej w województwie.

Podjęta przez moniecką spółdzielnię inicjatywa ułatwienia życia indywidualnym inwestorom napotyka liczne przeszkody, najtrudniejsze chyba z nich mają biurokratyczne pochodzenie. Obojętne nawet uda się zdobyć większą pulę materiałów budowlanych, dzielonych przez naczelnika, to nie można

ich tak, po prostu przekazać spółdzielni. Co na to Gmina Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” powie, która ma za zadanie realizować plan sprzedaży rynkowej? Przepisy mówią wyraźnie, kto może być ich odbiorcą, i jeszcze jedna trudność. Zakupione przez rolnika budulca niechętnie przyjmują wykonawcy robót budowlanych, a to z tej przyczyny, że jego wartości nie wlicza się do „przerobu”. Cierpi na tym plan i odgórnie narzucone wskaźniki.

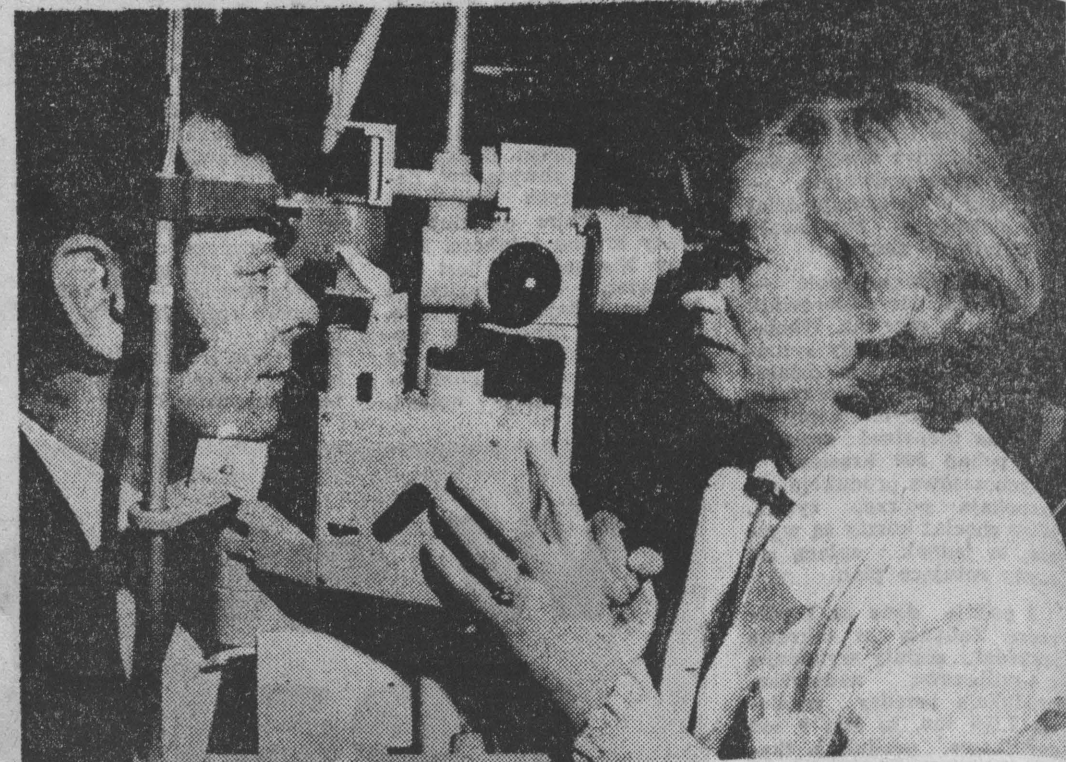
Owe biurokratyczne przeszkody są jednakże — jak się wydaje — możliwe do pokonania. Nie leży to wszakże w mocy Spółdzielni Pracy Usługowo-Wytwórczej. Postulaty zmian przepisów kieruje się więc do odpowiednich resortów i do CZSP. Od nich zależy decyzje modyfikujące przepisy, krepujące dotąd pełną realizację inicjatyw.

Nowoczesny system świadczenia usług remontowo-budowlanych stawia w Mońkach dopiero pierwsze kroki. Spółdzielcy — wskazują na przykład budowę domu, na zamówienie rolnika ze wsi Guzy — Stanisław Kakareko. Ośmio-pokojowy dom z wszelkimi wygodami wybudowano w ciągu niespełna pół roku. Gospodarz chwali wykonawców za solidną, szybką robotę. Jego zdaniem przyszłość usług budowlanych na wsi to właśnie wnoszenie obiektów mieszkalnych i inwentarskich przez wyspecjalizowaną spółdzielnię i przekazywanie ich gotowych, „pod klucz”. Korzyści z takich rozwiązań są znaczne. Budowanie przestaje być udręką dla rolnika i stratą dla produkcji rolnej.

Prezes Makowski widzi jeszcze inne korzyści. Oszczędność materiałów. Spółdzielcy wykonawcy stosując prefabrykaty mniej zużywają stali. Rusztowania i tarcia na szalunkach mogą być wielokrotnie użyte. Przy zastosowaniu prefabrykatów przyspiesza się także tempo budowy. A jest ono zawsze szybsze, gdy fachowcy posługują się sprzętem technicznym, jakiego zwykłe nie posiada rolnieśnik.

Oferta usługowa monieckiej spółdzielni, na razie skromna w wymiarze, spotkała się z dużym zainteresowaniem rolników. Chęć oni budować gotowe obiekty, ale też powierzać wykonanie częściowych robót: założenie instalacji wodnej, c.o., modernizacja obór, itp. W tym roku, według założeń planu, zrealizuje się prace budowlane wartości blisko 5 mln zł. W stosunku do potrzeb, rzędu ponad 100 mln zł efekty będą niewielkie, ale młom zdaniem nie to jest tymczasem najważniejsze. Inicjatywa zmiany organizacji usług budowlanych na wsi odznacza się ambicją rozwiązywania nabraźnego problemu, którego nikt jakoś dotąd nie podejmował. Jeśli przy tym spółdzielnia otrzyma przyręczoną pomoc resortu budownictwa, osiągnięcie celu wyraźnie się przybliży.

LESZEK KOLESNIK



Przemysłowy ZOZ

We wrocławskiej dzielnicy Psie Pole znajduje się wiele zakładów przemysłowych — m. in. „Delta-Hydra” i „Polar”. Ich wysiłkiem powstał Przemysłowy Zespół Opieki Zdrowotnej. W doskonale wyposażonych gabi-

netach lekarze udzielają porad i przeprowadzają badania pracowników z zakładów przemysłowych całej dzielnicy. NA ZDJĘCIU: lek. med. Elżbieta Szumowska przeprowadza badania wzroku. CAF — Eugeniusz Wołoszczuk

POM

w Bielsku Podlaskim obchodził 14 czerwca 30-lecie działalności. W dniu jubileuszu wielu pracowników POM w dowód uznania za ich wysiłek i trud otrzymało odznaczenia państwowe, regionalne i związkowe. Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został Andrzej Michałow, a Brązowym Krzyżem — Jan Tymiański.

POM w Bielsku Podlaskim został powołany w 1950 r. jako 73 jednostka tego typu w kraju. Powstały nowe warsztaty, zorganizowano hotel dla pracowników, a na 15 ha wydzielonej ziemi prowadzono własne gospodarstwo przyzakładowe.

Od 1960 roku jako pierwszy w byłym województwie bielskim rozpoczęli budowę wodociągów na wsi, m. in. w Nowym Aleksandrowie koło Bielskoku. A w kilka lat później również jako pierwszy w skali Zjednoczenia rozpoczęli budowę stacji paliw. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swą działalność bez żadnego pracownika z wyższym wykształceniem, a tylko nieliczni posiadali średnie czy zawodowe. Dziś pracuje tutaj 11 osób z dyplomem stu-

diów, 43 ze średnim i 59 z zawodowym.

Aktualnie bielski POM osiągnął swój jubileusz obojętnie gminny, Bielsk Podlaski, Brańsk, Bochnia, Poświętne i Suwałki, w których zloka-

30 lat w bielskim POM

lizowanych jest 6 SKR, 6 spółdzielni produkcyjnych, 6 gospodarstw szkolnych i PGR z 13 podległymi zakładami. W jubileuszowym roku przy zatrudnieniu 167 pracowników przerob globalny POM — jak się planuje — wyniesie 96 mln zł, a usługi handlowe osiągną wartość 25 mln zł.

Efekty pracy są rezultatem nie tylko odpowiednich kwa-

lifikacji i chęci ludzi do dobrej roboty, ale równocześnie warunków pracy i bytu. Z zakładowych mieszkań korzysta 20 rodzin. Wiele pracowników zbudowało własne domki, korzystając niejednokrotnie z pożyczek zakładowych.

Wśród wielu osiągnięć POM, należy wymienić zdobycie czołowego miejsca w kraju w konkursie „Stać nas na lepszej i więcej”. W 1977 roku, zajęcie II miejsca w krajowym konkursie diagnostyki ciążnikowej za najlepiej zorganizowaną stację obsługi do wykonywania bezpłatnych badań diagnostycznych ciążników rolników indywidualnych i wiele innych.

Z dawnej załogi wielu pracuje do dziś, a wśród nich Czesław Chmielewski, pełniący funkcję dyrektora od 29 lat, Paweł Rybacki, Bazył Chomaniuk, Włodzimierz Andrzejuk, Andrzej Łukaszuk i Adolf Kolada. Wszyscy — starsi i młodszy — są dumą z osobistego i wspólnego wkładu wniesionego w rozwój swego przedsiębiorstwa.

W. FALKOWSKI

CZYTELNICZY REDAKCJA

LEKKOMYŚLNOŚCI — STOP!

MARTWA AWISSA

Przykładów lekkomyślności i niegodności z przepisami ruchu drogowego zachowania się kierowców mamy bardzo wiele. Niejednokrotnie korzystając z przebiegania na skrzyżowaniu ulic — Wasilkowskiej, 27 Lipca i Szosy Północno — Obwodowej byłam świadkiem przejeżdżania przez skrzyżowanie niektórych samochodów przy czerwonych światłach. Czołowiek zmuszony jest niekiedy do przebiegania jeździ, często z dzieckiem na ręku lub w wózku. Dobrze by było, gdyby milicyjne patrole częściej kontrolowały ten odciłek ulic.

Inna sprawa — młkanie znaków zakazu wjazdu i parkowania pojazdów przy blokach na osiedlu spółdzielni „Wielkobłokowej”. Administracja co jakiś czas znaki ustawia, a ktoś złośliwie je usuwa. Bloki po lewej stronie ul. Wasilkowskiej (w tym 2 wieżowce) są tak usytuowane, że praktycznie dzieci nie mają wydzielonego bezpiecznego miejsca do zabawy. Podwórkowe życie dzieci koncentruje się na wysafalowanych alejkach. Niestety, nader często jeżdżą po nich niefrasobliwi kierowcy z zamierzonym zaparkowaniem swego pojazdu tuż pod własnym oknem, a jeszcze lepiej — przy samym wejściu do Klatki schodowej. Komu więc mają służyć te znaki?

Zanim przystąpimy do edukowania dzieci, wyedukujmy najpierw dorosłych, a jak wiadomo najsukcesowniej służy temu jest bicie po kleszczach.

Bożena D.
Bielsk

Jestem młodym mieszkańcem jednej z wsi w gminie Łapy. Chciałbym zasygnalizować pewną sprawę, która mnie nurtuje już od kilku lat. Otóż w pobliżu naszej wsi przepływa mała rzeczka Awissa. Wpada ona bezpośrednio do Narwi. Przed czterema laty w wodach tej rzeki było dużo ryb i różnego rodzaju roślinność. Natomiast obecnie sytuacja jest taka, że w ogóle nie ma ryb, a nawet wszelkie rośliny. Natomiast obryzki fetor unosi się na kilometr metrów. Nie wiem, kto zanieczyścił tak rzekę i uchodzi mu to bezkarnie. Przecież tak wiele mówi się o ochronie czystości wód. Nie pomagają interwencje w stacji Sanepid. Może redakcja „GW” wpłynie pozytywnie na tę sprawę?

Ryszard B.
Pionka-Matyszek

DOMEK PANI FELICJI

W opracowaniu Zbigniewa Sokółowskiego „Województwo bielskie — Przewodnik” na str. 107 stwierdza się m. in.: „Przy ul. Grodzkiej 2 dom mieszkalny z II połowy XIX w., drewniany o konstrukcji żebrowej, stropy belkowe...”

Chodzi tu mianowicie o miasto Wasilków i dom mieszkalny leżący przy ul. Grodzkiej 2, który jest własnością zamieszkałej tam milicjantki. Właścicielka, pani Felicja Nowacka, odwiedziła swego czasu p. Felicję i przy okazji dokładnie obejrzała zabytkowy obiekt. Wnętrze domu zachowane bez jakiegokolwiek przeróbek (poza

doprowadzeniem wody wodociągowej), wystrojone i utrzymane bardzo schludnie. Sklepienia, belki i wysokie progi drewniane — nieco wychodzące, a raczej wytarte, i wąskie drzwi utrudniają wejście, a małe okienka skąpo przepuszczają światło. Niestety, zabytkowy wygląd domku zmienia się z każdym rokiem, bo czas ma swoje prawa i nie omija gwałtownego już ciekawej konstrukcji zabytku.

Pani Felicja jest bardzo przywiązana do tego miejsca i do tych przastarych wysokich progów w jej domu, broni go przed zagładą wszelkimi siłami. Czy podoba jej się ten dom? Czy długo utrzyma dom w zabytkowej szacie? Obiekt musi być niezwłocznie zabezpieczony pod nadzorem odpowiedniego konserwatora. Może redakcja zechciałaby przypomnieć komu trzeba, bardzo o to prosić.

Turysta

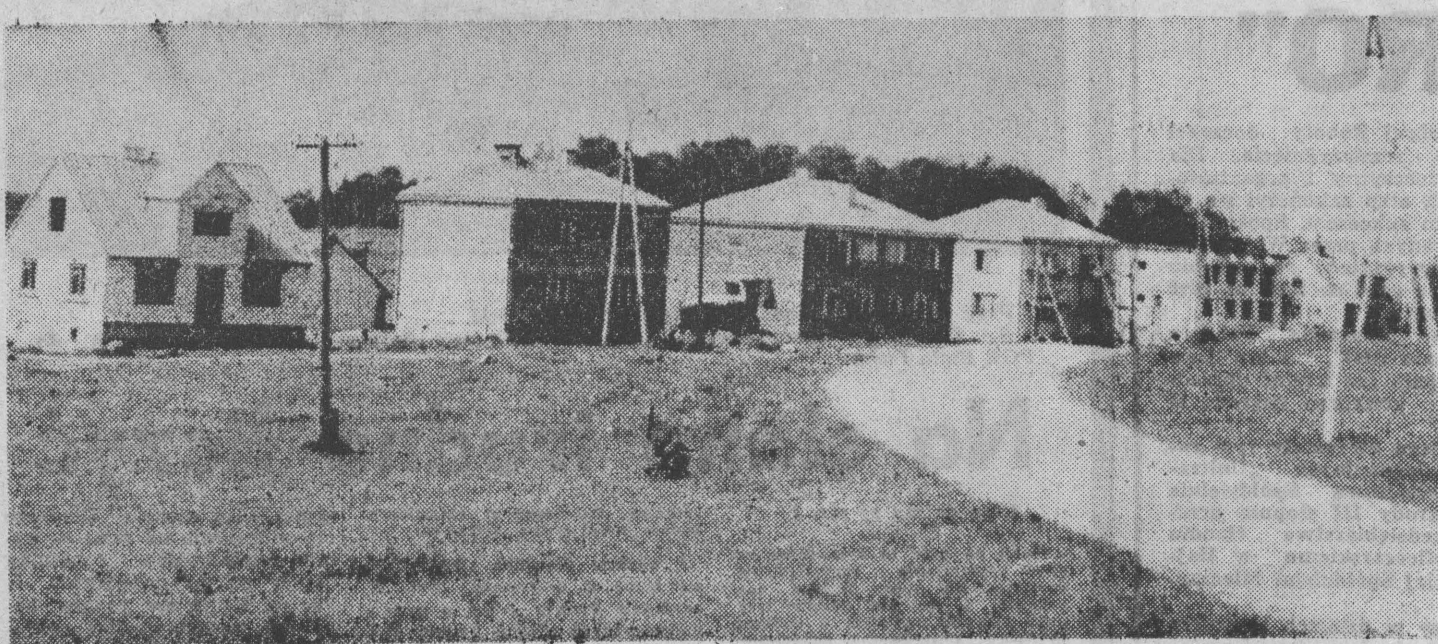
CZY TAKA MUSI BYĆ WIZYTÓWKA?

Bielsk jest miastem posiadającym swój indywidualny urok, ciekawą historię i liczne zabytki. Największą uwagę turysty przyciąga oczywiście Pałac Braniczki i przylegający park. Ten fragment miasta jest dla nas wizytówką. Niestety, do jej wyglądu nie przykładamy się zbyt wiele. Na przykład park, a nawet same budynki pałacowe wymagają restauracji. Nie przynosi to chwały zderzającym się z nimi od strony parku, porośniętym od ponad dwóch lat.

Brak należytej troski o pamięć historii ze strony instytucji i ludzi za to odpowiedzialnych, a także obojętność stałych mieszkańców wobec niszczących zabytków — zamiast zachęcać, już wkrótce będzie odstraszanie potencjalnych turystów.

Stanisław Dobrowolski

Bielsk
Opr. (fif)



Młody sezon toczył się w teatrach bielskich jak życie samo. Miał wspaniałe wydarzenia uroczyste (otwarcie Teatru Lalek, jubileusz sceny im. Węgiełki). Los zajął nam wypadki niebezpieczne. Jedną przedstawienie stawały się świętem dla miasta (Wesele), inne przedstawienie — tragedią (Wesele). Jedną przedstawienie stawały się świętem dla miasta (Wesele), inne przedstawienie — tragedią (Wesele). Jedną przedstawienie stawały się świętem dla miasta (Wesele), inne przedstawienie — tragedią (Wesele).

Do tych ostatnich należy przedstawienie „Skoły z Moliera”, wyreżyserowane przez Jerzego Zygalskiego w dekoracjach Ryszarda Kuzyśna, w przekładzie Artura Międzyrzeckiego. Na przedstawieniu, które oglądałem, nie było wiele publiczności, ale ta, która zawierzyla swemu teatrowi i rozprawdzającą bilety w macierzystych zakładach pracy (wien stąd, że przed przedstawieniem można było odczytać listy do teatru), była w pełni zadowolona i satysfakcjonowana.

Do tych ostatnich należy przedstawienie „Skoły z Moliera”, wyreżyserowane przez Jerzego Zygalskiego w dekoracjach Ryszarda Kuzyśna, w przekładzie Artura Międzyrzeckiego. Na przedstawieniu, które oglądałem, nie było wiele publiczności, ale ta, która zawierzyla swemu teatrowi i rozprawdzającą bilety w macierzystych zakładach pracy (wien stąd, że przed przedstawieniem można było odczytać listy do teatru), była w pełni zadowolona i satysfakcjonowana.

szkole żon jest opowiadaniem o człowieku — jego dążeniu do szczęścia, jego pomyłkach, jego naturze nie dającej się oszukać w młodości i tragicznie, gdy ciało nie jest w stanie być równie młode co duch.

Arnolf w ujęciu Stanisława Jaskowskiego, w zgodzie z reżyserskim samysem, nie jest wstrętnym gnębicielem

ze swoich uczuć, zachwytów, niepowodzenia. Nie jest łatwo tak napisać, że symfonia widza nie jest i nie może być po jego stronie, zagrać odmiennie na trzech różnych planach jej działania (Arnolf musi być inny wobec Anusi, inny dla Horacego, kimś zupełnie innym dla Chryzalda, swego otoczenia i służby), a równocześnie tak, by w klasie

Kuźnica Białostocka zmienia oblicze. Powoli znikają stare chaty na obrzeżach miasteczka. W ich miejsce pojawiają się estetyczne i funkcjonalne domki jednorodzinne. Dzięki trosce władz miejscowych o rozwój tego rodzaju budownictwa, w ciągu kilku ostatnich lat Kuźnicy przybyło blisko 70 takich domków. (Z)

NA ZDJĘCIU: osiedle domków jednorodzinnych w Kuźnicy Białostockiej. Fot. Z. Zaręba

Arnolf zakochany i budzący współczucie

Arnolf, tak jak go gra Stanisław Jaskowski, jest starym człowiekiem, na śmierć zakochanym w młodej panience, wychowanicy, autentycznie podziwiającym jej wdzięki, urodę, niewinność, w najbardziej dramatycznych momentach gniewu topniejącym pod spojrzeniem oczu Anusi lub z powodu własnych zachwytów dla jej wdzięku. Tak miejscami niemal farsowo (zwłaszcza w scenach z Horacym) zagraną budzi zainteresowanie widza w scenach z Anusią, ale rzeczywiste współczucie, gdy na proscenium przodem do widza zwrócony — niemal poufnie zwierza się

młodych dziewcząt, lubieżnym starcem, budzącym w widoku huraganowy śmiech i odrzucenie, a na zakończenie satysfakcję widzów z jego porażki. Arnolf, tak jak go gra Stanisław Jaskowski, jest starym człowiekiem, na śmierć zakochanym w młodej panience, wychowanicy, autentycznie podziwiającym jej wdzięki, urodę, niewinność, w najbardziej dramatycznych momentach gniewu topniejącym pod spojrzeniem oczu Anusi lub z powodu własnych zachwytów dla jej wdzięku. Tak miejscami niemal farsowo (zwłaszcza w scenach z Horacym) zagraną budzi zainteresowanie widza w scenach z Anusią, ale rzeczywiste współczucie, gdy na proscenium przodem do widza zwrócony — niemal poufnie zwierza się

styczności i teatralności całego przedsięwzięcia, służąc jak rymowideł do nastroju i rysunku dekoracji.

Uwagę zwrócić wypada na Piotra Szalińskiego, świetnie warunki sceniczne, talent, umiejętność mówienia i poruszania się, a zwłaszcza rzeczywisty dar przekonywania do własnych przeżyć, mimo nieustannego zaznaczania pewnej konwencjonalności swojej postaci.

Joanna Ladyńska, która w Białymstoku ma już kilka ładnych ról, a ta jest chyba największą i najtrudniejszą, wciąż doskonale swoje umiejętności, nie jest to bez przyczyny. W Białymstoku może spokojnie, niemal w ciszy i jeszcze bez rozgłosu, rozwijać talent, wiele korzystając na fachowo prowadzonej scenie w teatrze, który szanuje literaturę, aktora, widza. Nie każdemu młodym aktorowi dane takie spokojne dojrzewanie, częściej jest błyskotliwy sukces, krzykliwa reklama, eksploatacja nadmiar i niezasłuzone zapamiętanie. Ta odrotna droga, przynajmniej, niebyleż teraz w Polsce teatralnie popularna i ceniona przez samych młodych aktorów, wydaje się — jak pociągająca do przypadków artystów znanych i wybitnych — pewniejsza i — wbrew pozorom — krótsza do zdobycia warsztatu i przyszłych sukcesów.

BOŻENA FRANKOWSKA
Teatr im. Węgiełki
„Skoły z Moliera”
Reżyseria: Jerzy Zygalski. Scenografia: Ryszard Kuzyś. Premiera: 14 czerwca 1980 roku.

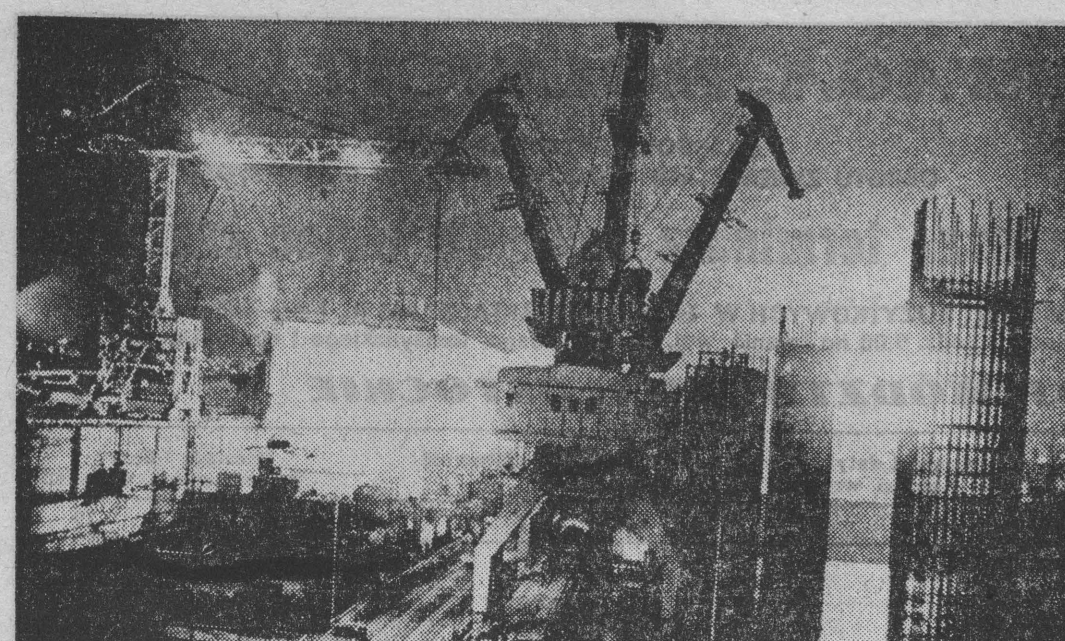
Odpowiedź na to pytanie wcale nie jest łatwa. Porozumienie mogłoby zamykać się krótkim stwierdzeniem „tak” lub „nie”. Nie mamy przecież w Polsce tradycji uprawy tej wielce pożytecznej rośliny, a jednocześnie importujemy jej sporo ilości dla potrzeb przemysłu rolno-spożywczego na oleje i na pasze. W szerokim, kompleksowym programie żywnościowym wiele uwagi poświęca się potrzebie wprowadzania do produkcji wysokobiałkowych roślin. Jedną z nich, charakteryzującą się szczególnie wysoką wartością odżywczą, jest właśnie soja, której nasiona zawierają ok. 40 proc. wartościowego białka, oraz ok. 20 proc. tłuszczu. Dlatego też w wielu krajach wprowadza się uprawę soi.

stał przez pracowników Instytutu Mechanizacji Rolnictwa Akademii Rolniczej w Lublinie, pod kierunkiem dyrektora tej placówki, prof. Jacka Orzechowskiego.

Przed kilku laty w Polsce było zaledwie kilka hektarów, zasianych soją. Już wówczas, we wstępnych badaniach okazało się, że zbiór będzie trudny, gdyż nasze odmiany mają strąki na niskim poziomie od powierzchni gleby. Pierwsze zmiany konstrukcyjne urządzeń żniwnych nie przyniosły za-

najniższe straty spośród wszystkich badanych wariantów jednoetapowego zbioru. Jednocześnie, dzięki zmianom konstrukcyjnym zespołu czyszczącego, znacznie poprawiła się czystość nasion. W sumie wyniki w kraju nie różnią się w sposób zasadniczy od wskaźników, podawanych przez autorów zagranicznych.

W br. soję zasiano w Polsce na 300 ha powierzchni, głównie w woj. przemyskim i rzeszowskim, na polach Państwowych Gospodarstw Rolnych. Jednocześnie przygotowano dokumentację na produkcję serii informacyjnej zespołu żniwnego do zbioru soi z kopijacym przyrządem tnącym. Realizację tego zadania podjął się ośrodek badawczo-rozwojowy Fabryki Maszyn Rolniczych „Agromet” w Lublinie. Pierwsza partia zespo-



Tatarska SRR, Rosnące wydobyte bogactw naturalnych, rozwój przemysłu samochodowego i rozbudowa zakładów petrochemicznych wymagają szybkiego tempa rozwoju energetyki.

NA ZDJĘCIU: Niżnie-kamską Elektrownia Wodna. CAF — TASS

Czy będziemy mieć polską soję?

Godzi się dodać wyjaśnienie — otóż zasadniczymi wymogami wprowadzenia tej rośliny do uprawy są: odmiany odporne na choroby, odporność na warunki glebowo-klimatyczne danego kraju oraz rozwiązanie problemu mechanicznego zbioru. W Polsce próby wprowadzenia soi notowano jeszcze w okresie międzywojennym — na niewielkich zresztą polach doświadczalnych. Po wojnie gorącym zwolennikiem tej rośliny w naszym kraju stał się prof. Jerzy Szymmer z Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, pod którego kierunkiem prowadzone są od dłuższego czasu badania, zakończone pozytywnymi rezultatami. Wyhodowano dwie odmiany nowe, o wdzięcznych nazwach: „Ajma” i „Ihar 78 b”. Celem prac profesora było wyhodowanie odmian, przystosowanych do polskich warunków klimatycznych, a więc o krótszym okresie wegetacji, dających wysoki plon oraz możliwych do zbioru mechanicznego. Można powiedzieć, iż dwa pierwsze cele zostały osiągnięte. O wiele trudniejszy i bardziej skomplikowany jest mechaniczny zbiór soi. Z punktu widzenia mechanizacji zbioru ujemną cechą wielu odmian — na

GŁÓWNY PROBLEM — MECHANIZACJA

Równoległe więc z pracami hodowlanymi muszą być prowadzone badania, dotyczące mechanizacji zbioru w warunkach klimatycznych i technicznych naszego kraju. Konieczny jest wybór metody i techniki zbioru, zakresu adaptacji kombinacji, uwzględniający minimalizację zmian konstrukcyjnych, przy zasadniczym ograniczeniu strat nasion i zachowaniu ich jakości.

W Polsce temat mechanizacji zbioru soi podjęty zo-

śladniczych zmian. Zaszła więc konieczność dokonania analizy teoretycznej, której wyniki wykazały, iż istnieje możliwość trzykrotnego obniżenia ilości strat drogi zbudowania specjalnego przyrządu żniwnego, tzw. kopijącego. Wykonano model, a następnie prototyp tego urządzenia, ulepszonego i modernizowanego już od trzech lat. Dzięki temu w ubiegłym roku udało się obniżyć do 10 proc. straty zbioru — a więc potwierdziła się teoretyczna analiza w wynikach, uzyskanych już w praktyce na polu. Zbiór nasion soi oparto na przystosowanym kombinie Z050-Bizon.

ZACHĘCAJĄCE WYNIKI

Po czteroletnich badaniach i doświadczeniach, można było stwierdzić, iż kombin ten z zespołem żniwnym, wyposażonym w kopijący przyrząd tnący, powodował

ów wystarczy dla zbioru soi w obecnym etapie jej hodowli w Polsce. Jest to więc początek szeroko już widzianego przedsięwzięcia — bo w 1985 r. w naszym kraju soję uprawiać się będzie na 25 tys. ha ziemi.

Chyba więc będziemy uprawiać w Polsce soję. Potrzebne są jednak dalsze prace badawcze i doświadczenia, dotyczące zarówno okresu wegetacji, jak i techniki zbioru. Podniesienie np. o 1 cm najniższych strąków oznaczałoby obniżenie o 2 proc. strat nasion. Jeśli zaś przypominie się, że 15 g z ha soi odpowiada swymi wartościami 60 g z ha pszenicy lub jęczmienia — to zrozumiałe, o co toczy się batalia w tej dziedzinie.

FRANCISZEK MALINOWSKI

W POLSKICH PRACOWNIACH NAUKOWYCH

STAWKA NA KARBOCHEMIĘ

Pod kierunkiem Komitetu Karbochemii PAN został opracowany raport o stanie i perspektywach rozwoju nauk karbochemicznych w kraju, będący podstawą dla programu badawczego na lata 1981—1990. W raporcie podkreślono, że w Polsce występują w zasadzie wszystkie typy węgla, mające dobre właściwości technologiczne. Kierunek rozwoju przetwórstwa węgla został określony w programie rządowym PR-1. Problemami przetwórstwa węgla zajmują się specjalne zespoły w 4 uczelniach, 3 zakładach naukowo-badawczych PAN, 4 placówkach resortowe oraz szereg przemysłowych ośrodków badawczo-rozwojowych. Na wyniki tych szerokości, skoordynowanych prac badawczych oczekują liczne gałęzie krajowego przemysłu.

ROBOT NA FABRYCZNYM ETAPIE

Dzięki pracom Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów „Mera-Piap”, Instytutu Mechaniki Precyzyjnej i Pruszkowskiego Centrum Badawczo-Konstrukcyjnego Obrabiarek, Polska zajmuje wysoką pozycję wśród wytwórców robotów z krajów RWP. Owi „mechaniczni pomocnicy” są wykorzystywani w zakładach przemysłowych, wprowadzających automatyzację produkcji. Są wśród nich roboty wyspecjalizowane i uniwersalne, dające się programować. W latach 1981—85 polski przemysł maszynowy zamierza wprowadzić do produkcji ok. 3,5 tys. robotów i manipulatorów (głównie do prac związanych z obróbką plastyczną i obróbką skrawaniem). Obecnie w Polsce pracuje na „etatach” przemysłowych ponad 200 robotów; plany na rok bieżący zakładają wyprodukowanie 500 robotów.

UZDROWISKO DOBRE NA WZROK

Od niedawna dolnośląskie Cieplice stają w praktyce nową metodą leczenia schorzeń oczu. W zdroju działa Klinika Okulistyczna Wrocławskiej Akademii Medycznej, która uruchomiła w Cieplicach swój oddział w celu wykorzystania dobroczynnych właściwości wody. Specjaliści z Kliniki sprawdzili doświadczalnie, że zmiany zapalne w oczach, powstające pod wpływem schorzeń reumatycznych, mogą być leczone w zdrojach stojących kurację antyreumatyczną. Do Cieplic przybywają głównie pacjenci z zapaleniami tęczówki i naczynek oraz chorzy na jaskrę. Sanatorium, w cyklu całorocznym, prowadzi zabiegi balneologiczne, a przez 6 miesięcy w roku korzysta ze stacji w Kowarach w celu prowadzenia inhalacji radonowych. Miejscowa specyfika — kuracje aeroterapię, stosowane u pacjentów ze schorzeniami rogówki, wykorzystujące wodę ławnicką, a także — na razie próbnie — wodę cieplicką.

(PAT)

Przestały już być rzadkością na Odrze barki — pływające z węglem, materiałami budowlanymi, nawozami zakładów chemicznych w Policach, z portów do odbiorców w głębi kraju, z głębi kraju do portów. Nasze plany są jednak w tej dziedzinie znacznie większe. Polskie arterie wodne mogą i powinny być wykorzystywane w szerszym niż dotychczas zakresie. Temu celowi służy m. in. program „Wista”. Zeglować po wodnych arteriach to nie tylko przewozić dużo towarów, lecz równocześnie pływać bezpiecznie. Tymczasem warunki żeglugi na rzekach nie są łatwe — mielizny, mosty, nagłe występujące zakola, częste na rzecznych trasach mgły.

NA RAZIE BIELINEK — ŚWINOUJŚCIE

Zespół naukowców z Zakładu Nawigacji Technicznej szczyńskiej Wyższej Szkoły Morskiej podjął prace nad „radaryzacją” Odrę a następnie Wisły. W oparciu o własne doświadczenia i obserwacje, poczynione poza granicami kraju, opracowano projekt, który obejmuje odcinek od Białej przez Zalew Szczeciński do Świnoujścia — obecnie wdrażany do praktyki. Znaki informacyjne, umieszczone w pobliżu miejsc zagrożonych bezpieczeństwem żeglugi, są dodatkowym wyposażeniem w tzw. reflektory radarowe, zmienia się i unowocześnia system sygnalizacyjny zakola rzecznych, szczególnie

oznacza mosty. Barki, pływające na tej trasie, otrzymują radary. Zorganizowano specjalne kursy szkoleniowe dla załóg.

Jak wynika z pierwszych obliczeń, ten wysiłek — organizacyjny i finansowy — opłaci się. Tylko w ciągu roku przedsiębiorstwa żeglowne, przewożące ładunki na trasie Białeńsk—Świnoujście, m. in. materiały budowlane, surowce chemiczne, uzyskają

już prowadzone, m. in. dokonuje się odpowiednich obliczeń efektywności.

Równocześnie w Zakładzie Nawigacji Technicznej WSM przystępuje się do prac nad studium „radaryzacji” Wisły. W tym przypadku szczyńscy naukowcy chcą rozpocząć od projektów zastosowania radarów w górnym biegu królowej naszych rzek. Górny bieg Wisły, ze względu na

skoncentrowanie w jego pobliżu ośrodków przemysłowych, będzie miał przy przewozach szczególne znaczenie, a równocześnie ze względu na dość częste występujące w tym rejonie mgły, zakola rzeczne, wymagać będzie zapewnienia szczególnie bezpiecznej żeglugi. Z kolei podjęcie się prac nad projektami radaryzacji dalszych odcinków Wisły.

INNY RADAR — INNE ZAŁOŻY

„Radaryzacja” kluczowych tras wodnych wymaga i wymagać będzie w przyszłości pokonania wielu organizacyjnych i technicznych trudności. Radary na morzu mają skalę w milach morskich, na wodnych trasach natomiast potrzebne są radary z ozna-

Łóżka dla... zawałowców

Fabryka Sprzętu Szpitalnego „Famed” w Żywcu, specjalizująca się w produkcji ciekłego sprzętu medycznego, znana jest z wysokiej jakości swych wyrobów. Jej sprzęt medyczny cieszy się uznaniem nie tylko w kraju, ale i poza jego granicami, znajdując tam wielu odbiorców.

Z inicjatywy inżynierów i robotników „Famedu” rozpoczęto produkcję nowego, udoskonalonego stołu operacyjnego „WS-1 a”. Jest to urządzenie o napędzie hydraulicznym, sterowane elektronicznie i pozwalające na dokonywanie przesuwów światła chorego w toku zabiegu. W br. „Famed” wykonał na 500 sztuk stołów operacyjnych, w tym 100 szt. w wersji udoskonalonej. Połowa z nich przeznaczona jest na eksport, głównie do Jugosławii i Włoch.

Konstruktorzy i robotnicy pracowali i wykonali dla potrzeb szpitali specjalne łóżka dla zawałowców. Są to łóżka umożliwiające przy pomocy sterowania elektrohydraulicznego dowolne ułożenie ciała chorego, co ma ogromne znaczenie dla samego procesu jego rekonwalescencji. W br. wykonał ok. 600 tych łóżek, z czego 150 na eksport do Kraju Rad. (J.Kl.)

Giełda racjonalizatorów

Niedawno odbyła się giełda wynalazczości branzy transportowej zorganizowana już po raz trzeci przez Zarząd Przedsiębiorstwa PKS w Białymstoku oraz działający na jego terenie Klub Techniki i Racjonalizacji. Swoje pomysły racjonalizatorskie prezentowali pracownicy Przedsiębiorstwa PKS i branżowych przedsiębiorstw transportu samochodowego oraz uczniowie szkół technicznych.

Przedstawione projekty dotyczyły przede wszystkim u-

szczeń technicznych, które zostały zakupione i wdrożone. Inni zaprezentowali swoje pomysły po raz pierwszy.

Na zakończenie giełdy wręczono nagrody rzeczowe autorom trzech najlepszych rozwiązań racjonalizatorskich. Pierwszą nagrodę przyznano Kazimierzowi Kamińskiemu z Oddziału Remontowego PKS w Białymstoku za projekt technologii regeneracji wałów napędowych jugosłowiańskich autobusów „Sanos” drugie — Sylwestrowi Drylowi z Oddziału Osobowego PKS w Bia-

dyrektora Zarządu Przedsiębiorstwa PKS w Białymstoku — mgr inż. Zbigniew Lopianiecki, giełda zdała egzamin i jeszcze raz potwierdziła potrzebę kontynuowania tego typu przedsięwzięć. Konkursy wynalazcze są dodatkowym bodźcem mobilizującym ludzi do zgłaszania swoich pomysłów racjonalizatorskich, dają możliwość oceny projektu przez szersze grono specjalistów.

I chociaż demonstracja pomysłów wypadła imponująco, organizatorzy nie ukrywają swego niezadowolenia z po-

Uszczelka i nie tylko

sprawnienia procesu naprawy taboru samochodowego i technologii produkcji niektórych części zamiennej. Wypłynęło na konkurs 41 pomysłów racjonalizatorskich. Były one dziełem mechaników z Oddziałów PKS w Ostrołęce, Siemiatyczach, Zambrowie, Białymstoku, Przasnyszu oraz Przedsiębiorstwa Transportu i Sprzedaży Przemysłu Mięsnego w Białymstoku.

Zakupionych zostało na potrzeby poszczególnych oddziałów 23 pomysły racjonalizatorskie. Z relacji kierownika Działu Zaplecza i Postępu Technicznego Zarządu Przedsiębiorstwa PKS — mgr inż. Eugeniusza Zbuckiego wynika, iż wdrożenie zakupionych rozwiązań przyniesie w ciągu roku efekt ekonomiczny wartości 350 tys. zł.

PKS-owska giełda była okazją do zademonstrowania nowatorskich pomysłów pracowników transportu samochodowego. Niektórzy z nich byli już kilkakrotnie twórcami różnych rozwiązań i ulep-

ymstoku za opracowanie przyrządu do wyciągania sekcji tłoczącej z pompy wtryskowej silnika autobusu Jelez, trzecie — Antoniemu Karpińskiemu i Jerzemu Losiowi za projekt sprawy mechanicznej do demontażu silników hamulcowych samochodów ciężarowych Jelez 315, 316, 317.

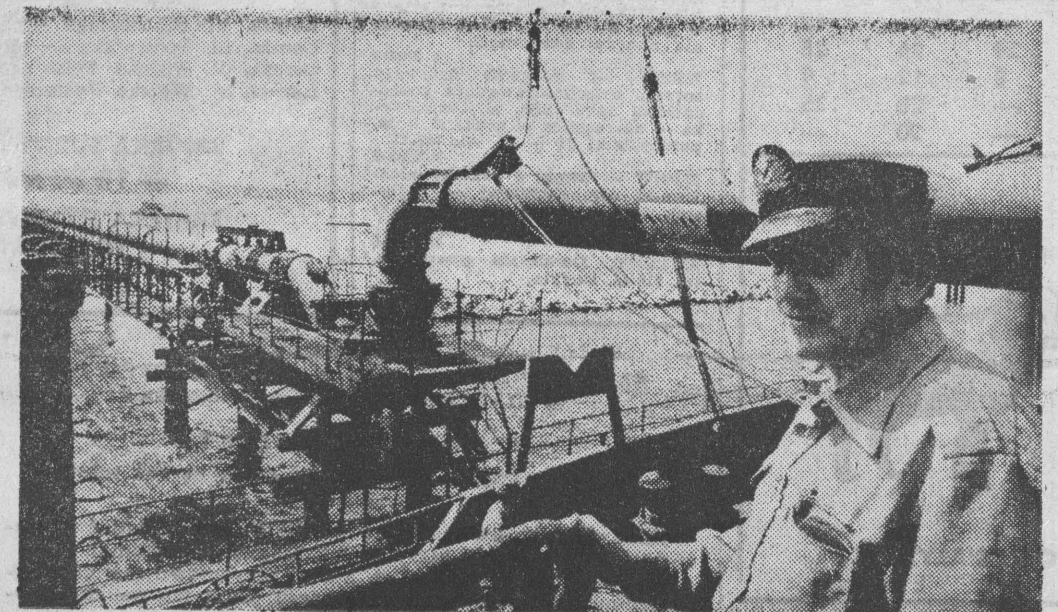
Przyznano również nagrody dla najstarszego i najmłodszego wynalazcy. Tym pierwszym został emerytowany pracownik Oddziału Towarowo-Spedycyjnego PKS w Białymstoku — Antoni Karpiński, drugim — pracownik Oddziału Towarowo-Osobowego PKS w Łomży — Ryszard Chrostowski. Nagrody za ilość przyjętych projektów otrzymali następujące Oddziały PKS: Towarowo-Osobowy w Łomży, Towarowo-Spedycyjny w Białymstoku, Towarowo-Osobowy w Ostrołęce.

Jak twierdzi jeden z głównych organizatorów konkursu racjonalizatorów, zastępca

wodu braku zainteresowania ze strony innych białostockich przedsiębiorstw transportowych. Na giełdzie przybyli przedstawiciele tylko kilku z nich. Czyżby przyczyną był brak zainteresowania i wiedzy o przydatności pomysłów wynalazczych? Projektami zakupionymi przez białostockie Przedsiębiorstwo PKS interesują się natomiast transportowcy z Poznania, Lublina, Ostrowa i Żywca. Na giełdzie zabrakło też przedstawicieli Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji działającego przy Wojewódzkiej Radzie Związków Zawodowych.

Jesienią, w czasie Dni Techniki, Przedsiębiorstwo PKS w Białymstoku urządzi wystawę regenerowanych części i innych wdrożonych pomysłów racjonalizatorskich. Będzie to jeszcze jedna prezentacja pomysłów wynalazczych ukazująca ich znaczenie dla gospodarki samochodowej.

(11)



Badania wiecznej zmarzliny

Dno Bałtyku zalegała woda kruszywa, szczególnie bogata na tzw. Ławicy Ślupskiej. Jest ono dwa razy bardziej wydajne niż kruszywa łądowe — wypulka bowiem przez wodę nie potrzebuje takiej przeróbki. Doskonale nadaje się do produkcji betonów.

Stale rozwijające się budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe potrzebują dużych ilości takiego właśnie materiału budowlanego.

Niedawno zapadła decyzja o wstępnym rozpoczęciu eksploatacji złóż kruszywa z dna Bałtyku. Dotychczas próbnego wydobycia kruszywa dokonawała pogłębiarka „Inz. Stanisław Łęgowski”. Za każdym razem przynosiła z Ławicy Ślupskiej po 250 ton ładunku, eksploatowanego z głębokości kilkunastu metrów.

Pogłębiarka rozpoczęła teraz systematyczną eksploatację kruszywa z dna Bałtyku.

NA ZDJĘCIU: pogłębiarka „Inz. Stanisław Łęgowski” pracująca na Ławicy Ślupskiej, wydobywająca kruszywo z dna Bałtyku.

W ostatnich latach rozwijane są na Syberii i w arktycznych rejonach europejskiej części ZSRR badania wiecznej zmarzliny. Warstwa trwale zamrożonego gruntu, która w ciągu lat taje tylko na powierzchni — jest pozostałością okresu lodowca. Uczeń radziecki stwierdził, że występują jednak okresowe wahania zmarzliny, w zależności od zmian klimatycznych. Wyróżnia ją on w 5—6-letnie oraz 8—14-letnie. W okresie ochłodzenia np. po serii wyjątkowo ostrych zim w początku lat czterdziestych następuje obniżenie średniej temperatury gruntu i zwiększa się warstwa wiecznej zmarzliny. Ocieplenia w latach 1952—1955 i 1969—1973 w Zachodniej Syberii przyniosły widoczny wzrost temperatury w głębi

ziemi i zmniejszenie się warstwy zmarzliny. W okresach ciepłych warstwa ta była dwukrotnie większa.

Prognozowanie zmian wiecznej zmarzliny ma duże znaczenie praktyczne m. in. dla tamtejszego budownictwa. Głębsze rozmarzanie gruntu, na którym umieszczono fundamenty budynku może spowodować osiadanie budowli. Przy okazji badań nad zmarzliną uczeni odkryli istnienie ciałech oaz, tj. rejonów gdzie zjawisko to nie występuje. Brak wiecznej zmarzliny związany jest z budową geologiczną i rodzajem gruntu oraz z lokalnym mikroklimatem. Takie oazy, występujące w nasłonecznionych dolinach o piaszczystym podłożu, są interesujące dla syberyjskiego rolnictwa.

(PAP)

Zielone AKCENTY

Często podziwiamy statystyków. Są zawsze na posterunku, gdy chodzi o zarejestrowanie faktów i liczb, albo kiedy potrzebne nam dane na taki i owaki temat. Potrafia zająć nam do talerza i do kieszeni, zapisać w jakim tempie się rozmazamy, jak długo chodzimy po tym świecie, z jakich dóbr korzystamy. Podają, jak hojnie rozdała nam ziemia, chociaż w gruncie rzeczy nikt nie liczył ziarnka do ziarnka i musimy wierzyć w szacunki. W sposób wyrywkowy, ale reprezentatywny oblicza się wiele innych danych. W coś trzeba przecież wierzyć, na czym musimy się oprzeć, czegoś wypadła się trzymać, by zachować rozsądek i równowagę.

W ROCZNIKACH statystycznych i różnych publikacjach znajdujemy masę danych o sytuacji np. żywnościowej świata. Staramy się wierzyć, że jest jak jest. W zwiastującym liczb ukazują się nam wszy-

ności”. M. Guernier tak ocenia problem w dzienniku „Le Monde”: „Jest to ukryty dramat. Wymyka się on statystykom i z tego powodu w niewielkim stopniu zaprzęga uwagę szefów państw; rozgrywa się po ciu-chu w setkach tysięcy wiosek. Jest ukryty także dlatego, że przecież dzisiejsze niemożliwa za piętnaście lat powiększą armie bezrobotnych Meksyku, Kalkuty, Teheranu. Dżakarty i wielu innych gwałtownie powiększających się metropolii i rosnących „megalopolis”.

OKAZUJE SIĘ WIĘC, że statystyka wyrywkowa, rejestrująca tylko niektóre zjawiska, jest wykorzystywana, gdy można się nią pochwalić lub wzmocnić dobre samopoczucie szefów państw. Jeśli w którymś roku zbierało się 30 mln ton zbóż i ryżu, a obecnie plon wynosi 40 mln ton, to po-stęp jest widoczny i radosny. Gdy poprzestanie się na tym stwierdzeniu, to są same

Podkreska

skie problemy współczesnego świata. W miarę zakopania musi wprowadzać nas wiadomości, że tylko połowa ludzkości, czyli ponad dwa miliardy osób żyje w gospodarce opisywanej, liczonej i planowanej. Tam wszelkie dane — jak mówimy — są prawdziwe, a ściślej mówiąc — zbliżone do prawdy. W setkach tysięcy wiosek afrykańskich i azjatyckich żyją ludzie, jak przed wiekami. Właściwie nikt ich nawet nie policzył, nikt nie wie ile faktycznie produkują i konsumują, czy mają w miarę zaspokojone codzienne potrzeby bytowe, czy też głodują. W wielu krajach statystyka pomija takie „szczegóły”, a zajmuje się tylko tym, co jest towarem, co państwo skupuje i sprzedaje, zwłaszcza na eksport. W takiej sytuacji powiedzenie „zbioru było w tym roku bardzo dobre” oznacza coś innego, niż w państwach cywilizowanych. Bo po pierwsze: nie wiadomo, czy dobre zbory, to 15, 20, czy 30 kwintal zboża, a po drugie: zwykle bierze się pod uwagę tylko duże gospodarstwa, zapewniające żywność i sobie, i państwu. Może więc być tak, że „zbory są dobre”, podczas gdy na głębokiej prowincji, w tysiącach osiedli i wiosek panuje głód, a nawet ludzie umierają z powodu braku pożywienia.

UKAZUJĄ SIĘ w prasie światowej artykuły, w których znajdujemy wiele optymistyczne dane np. o sukcesach rolnictwa Indii, i faktycznie postęp jest znaczny. Jednakże zwykle pomija się takie podstawowe fakty, jak chociażby liczbe ludności. Tymczasem w Trzecim Świecie co pięć dni przybywa milion ludzi. W związku z tym poważni publicyści piszą z niepokojem o „rozwarciu nożyc między demografią a przyrostem produkcji żywności”.

powody do zadowolenia. Nie wszyscy chcą zadać sobie jeszcze trud, by dowiedzieć się, czy w przeliczeniu na głowę statystyczną dany kraj produkuje więcej żywności, czy też mniej. A jeśli nawet widzie, że jednak dla każdego wypadła większa miska ryżu, to czy musi oznaczać to, iż faktycznie każdy (a przynajmniej) ogromna większość) odżywia się obecnie lepiej? Znamy jest przecież twierdzenie, że zwykle bogaci bogacą się jeszcze bardziej, a w tym samym czasie biedni stają się jeszcze biedniejsi.

ZASTRZEŻENIA do ocen są i innego rodzaju. Skoro Indie osiągnęły postęp w produkcji żywności, to łatwo o wniosek, że jest ona bardziej dostępna dla wszystkich. A tymczasem — piszą publicyści — pół milarda Hindusów i tak nie może skorzystać z tego, ponieważ po prostu brak im pieniędzy na zakupy. Cytat z „Le Monde”: „Żyją oni po prostu w innym świecie, w świecie gospodarki przeżywania i przetrwania; mogą umrzeć z głodu na wzniesieniu Dekan, podczas kiedy inni wzbogacają się na polach Pendżabu”.

SKAD WIĘC — pytają trzeźwi ekonomiści — bierze się w niektórych optyzmizm przy ocenie perspektyw gospodarki żywnościowej? Przecież w krajach Trzeciego Świata będą żyć już po roku 2-tysięcznym 4 miliardy ludności, a więc niemal tyle, ile obecnie liczy cały świat. Stopy demograficzne wynoszą tam 2,6 proc. rocznie, podczas gdy produkcja żywności na 1 mieszkańca w latach 1950—75 nie zwiększyła się w ogóle. Czyli miliony ludzi żyją pod kreską, wyznaczoną przez lekarzy i postęp cywilizacyjny.

MARIAN SUCHOŻEBSKI

JERZY KUBIAK



UWAGA, ROLNICY!

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
OBROTU ZWIERZĘTAMI HODOWLANymi W BIAŁYMSTOKU

ogłasza terminarz zakupów owiec rzeźnych

PRZEZNACZONYCH NA EKSPORT I UŻYTKOWYCH W TRZECIM KWARTALE 1980 R., które odbędą się w niżej podanych miejscowościach o godz. 9.00 na terenie woj. białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

WOJEWÓDZTWO BIAŁOSTOCKIE

Lp.	Miejscowość	Miesiące i daty lipiec sierpień wrzesień			Lp.	Miejscowość	Miesiące i daty lipiec sierpień wrzesień		
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
1.	Drohiczyn	10	—	30	12.	Suraz	23	—	24
2.	Knyszyn	8	12	2	13.	Narew	24	21	25
3.	Brańsk	9	13	3	14.	Krypno	25	22	26
4.	Hajnówka	10	14	4	15.	Michałow	28	18	8
5.	Dąbrowa Biał.	11	1	5	16.	Boćki	29	26	23
6.	Siemiatycze	15	5	9	17.	Suchowola	30	20	17
7.	Korycin	16	6	10	18.	Janów	31	28	18
8.	Sokółka	17	7	11	19.	Łubin Kośc.	25	15	19
9.	Bielsk Podl.	18	8	12	20.	Łapy	—	27	—
10.	Wyszków	7	4	1	21.	Rynki	14	11	15
11.	Tykocin	—	19	16					

WOJEWÓDZTWO SUWALSKIE

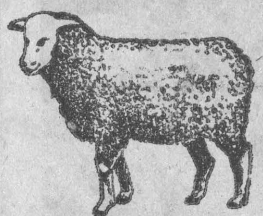
1.	Wydmyny	—	—	2	19.	Ryn	—	—	3
2.	Grabowo	10	—	—	20.	Giżycko	—	6	—
3.	Jeleniewo	25	—	—	21.	Wiśniewo Etckie	—	—	4
4.	Długie	28	—	13	22.	Sztubin	—	22	—
5.	Pisz	30	—	—	23.	Augustów	29	—	—
6.	Biała Piska	—	13	—	24.	Szczecinki	—	—	9
7.	Bargłowo	—	26	—	25.	Olecko	16	27	24
8.	Pozędrze	—	20	—	26.	Sejny	17	—	25
9.	Stare Juchy	—	25	—	27.	Suwałki	—	28	—
10.	Węgorzewo	—	—	5	28.	Trakiszki	—	—	12
11.	Sokółki	—	—	8	29.	Elk	14	—	—
12.	Banie Maz.	—	7	—	30.	Wieliczki	—	—	11
13.	Filipów	—	18	—	31.	Kruklanki	—	—	17
14.	Świątajno	—	4	—	32.	Przeroshi	—	—	22
15.	Bakalarzewo	—	12	—	33.	Janówka	—	—	23
16.	Raczki	—	14	—	34.	Rutka Tartak	—	—	26
17.	Goldap	—	—	10	35.	Szypilski	11	—	—
18.	Orzysz	—	5	—	36.	Prostki	24	—	—

WOJEWÓDZTWO ŁOMŻYŃSKIE

1.	Kulesze Kośc.	16	6	17	10.	Kobylin Borzymy	21	18	15
2.	Kołki	—	11	22	11.	Miastkowo	—	1	—
3.	Perlejewo	7	18	15	12.	Zareby Kośc.	—	—	2
4.	Ciechanowiec	8	12	9	13.	Andrzejewo	—	14	11
5.	Czyżew	9	13	10	14.	Trzcianna	—	—	12
6.	Zambrów	21	4	1	15.	Wizna	29	26	23
7.	Szepietowo	14	11	8	16.	Wys.-Maz.	8	12	9
8.	Klukowo	17	7	4	17.	Belda	—	28	25
9.	Piątynia	—	19	16	18.	Jablonka Kośc.	—	20	—

WARUNKI ZAKUPU OWIEC RZEŹNYCH EKSPORTOWYCH

Odrost wełny 5—20 mm, skopki i tryczki waga netto 28—45 kg, zęby mleczne Kl. „E” kontraktowane 79 zł, nie kontraktowane 75 zł za 1 kg.
Kl. „A” kontraktowane 76 zł, nie kontraktowane 72 zł za 1 kg.
Waga 28—40 kg, Kl. „B” kontraktowane 71 zł, nie kontraktowane 67 zł za 1 kg.
Odrost wełny 5—20 mm skopki i tryczki — zęby mleczne, waga netto 46—60 kg.
Kl. „E” kontraktowane 75 zł, nie kontraktowane 71 zł za 1 kg.
Kl. „A” kontraktowane 73 zł, nie kontraktowane 69 zł za 1 kg.
Odrost wełny 5—20 mm skopki i tryki wyselekcjonowane z hodowli o wadze powyżej 45 kg netto, dobrze umięśnione kl. A/I — 61 zł, kl. B/II — 58 zł za 1 kg.
Warunki zakupu owiec użytkowych:
Waga minimum 40 kg, zęby mleczne, odrost wełny minimum 4 cm.



OPOZH BIAŁYSTOK
k 2968-1

WOJEWÓDZKA KOLUMNA TRANSPORTU SANITARNEGO W SUWAŁKACH ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodów:

1. „Fiat” 125p „combi”, rok produkcji 1978, nr podwozia 478689.
Cena wywoławcza — 81.000 zł.
 2. „Warszawa” 223A, rok produkcji 1978, nr podwozia 310834.
Cena wywoławcza — 30.000 zł.
- oraz II PRZETARG NIEOGRANICZONY na samochód:
1. „Warszawa” 223A, rok produkcji 1978, nr podwozia 255724.
Cena wywoławcza — 14.000 zł.
 2. „Fiat” 125p combi, rok produkcji 1978, nr podwozia 471215.
Cena wywoławcza — 81.000 zł.
 3. „Fiat” 125p combi, rok produkcji 1978, nr podwozia 53878.
Cena wywoławcza — 51.000 zł.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto 70006-723-139-32 w NBP Oddz. w Suwałkach najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać w dni powszednie (cztery dni robocze) przed datą przetargu w godz. 11—12 w garażach Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego w Suwałkach, ul. Kościuszki 82.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2918-1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE w Grajewie ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- samochodu „Zuk” A0-9, nr rej. 5907 AT, nr podwozia 155058, nr silnika 156886, rok produkcji 1973.

Cena wywoławcza w I przetargu wynosi — 44.500 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 18 lipca 1980 r. w siedzibie RPM. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu II przetarg odbędzie się w tym samym dniu o godz. 12 w cenie wywoławczej — 22.250 zł.

Samochód można oglądać codziennie w godzinach 8—18 w Grajewie przy ul. Wojska Polskiego 35 w wyjątkiem niedzieli i dni wolnych od pracy.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy RPM.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K 2407-3

Wyrazy głębokiego współczucia

ANTONIEMU BIELAWSKIEMU

z powodu zgonu

Brata

składają:

Zarząd, Rada Spółdzielni, Rada Zakładowa i współpracownicy Chemicy Spółdzielni Pracy w Dąbrowie Białostockiej.

k 2974-1

Wyrazy serdecznego współczucia

RODZINIE

z powodu zgonu byłego pracownika

Luby Czuckiej

składają:

Rektor, Senat, Rada Zakładowa, OOP i współpracownicy Politechniki Białostockiej w Białymstoku.

k 2975-1

Wyrazy głębokiego współczucia

mgr BOGUSŁAWOWI DĘBSKIEMU

z powodu śmierci

Ojca

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, OOP i współpracownicy Okręgowej Stacji Zwierząt w Białymstoku.

k 2985-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Kol. HALINIE NICAŁEK

z powodu zgonu

Siostry

składają:

Kierownictwo, Rada Zakładowa, pracownicy Stacji Radiowej i Telewizyjnej w Białymstoku.

k 2997-1

Wyrazy głębokiego współczucia

lekarz Dymitr Grygoruk

z powodu śmierci

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ŻONIE, DZIECIOM oraz RODZINIE

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

k 2998-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Pracownicy

składają:

Współpracownicy.

</

W oczekiwaniu na upały

Zakłady pracy są dobrze przygotowane

- SPRAWNA WENTYLACJA
- ZADBAÑO O NAPOJE I SOKI
- TROSKA RAD ZAKŁADOWYCH
- MISTRZOWIE DBAJĄ O WARUNKI PRACY

Mimo, iż tegoroczne lato nie rozpoczyna się upałem, w każdej chwili pogoda może się zmienić. Na wysokie temperatury czekają urlopowicze. Upały utrudniają jednak pracę w fabrykach i zakładach wszędzie tam, gdzie istnieje wysiłek fizyczny.

Służby socjalne, rady zakładowe i dyrekcje biostockich zakładów pracy dużą wagę przywiązują do stworzenia jak najlepszych warunków załogom w miesiącach letnich. Zaopatrzenie w napoje chłodzące, prawidłowo działającą wentylację, sprawność wszystkich urządzeń technicznych — to najważniejsze warunki rytmicznej produkcji, wykonania planów i dobrego samopoczucia ludzi.

Jak przebiega przygotowanie na „najgorętsze” zakłady Bielsztoku? Czy są i jakie problemy? W naszej reporterskiej sondzie odpowiadają przedstawiciele rad zakładowych i inspektorzy bhp.

● Sekretarz rady zakładowej BZPB „Fasty” — Jadwiga Skrzecińska:

Jestem przygotowana do pracy w gorących miesiącach letnich. Na każdą zmianę dowożona jest woda sodowa i kawa. Dużo napojów przygotowują nasze stołówki. Również w kioskach spożywczych na terenie zakładu można zaopatrzyć się w napoje.

Szczególną uwagę zwróciłam na „najgorętsze” wydziały, gdzie pracownicy wykonują prace fizyczne. Tam ostatni jest obecnie modernizowany i panują tam najlepsze warunki. Dbamy także o zapewnienie prawidłowej wentylacji pomieszczeń.

● Inspektor bhp Kolejowych Zakładów Konstruktorskich i Urządzeń Dźwigowych — Franciszek Cieśluk:

Warunki pracy są u nas bardzo ciężkie: hałas, duże zapalenie. Obecnie te sprawy bada nawet specjalna komisja. Staramy się, aby upały nie zakłóciły rytmu pracy. Woda sodowa z saturatora i kawa są na każdym stanowisku. Pracownicy otrzymują napoje w termosach. Mówię o tym, że to co zależy od nas — zrobiliśmy.

● Sekretarz rady zakładowej w Fabryce Przyrządów i Uchwyty — Grażyna Kripińska:

We wszystkich halach pracownicy są obsługiwani przez najzdutniejszych pracowników. Pracownicy obsługujący najtrudniejsze stanowiska otrzymują ponadto soki, mleko i kawę. Napojów mamy pod dostatkiem.

Z powodu zgonu

Tow. Alojzego Godlewskiego

działacza ruchu młodzieżowego Bielsztoku

Wyraz współczucia

RODZINIE

składa: Komisja Historyczna Rady Wojewódzkiej FSZMP w Bielsztoku.

k 3015-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierskiego — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Północ” — Porwany przez Indusa, prod. NRD, kolor, dubbing, (od lat 12), godz. 15, 17.30 i 20 (ostatni dzień).

„Złoty” — Dzieki Bogu już pias, prod. USA, kolor, (od lat 13), godz. 15.30, 17.45 i 20 (ostatni dzień).

„Sycena” — „Przygody Calineczki”, prod. fab. pan., kolor, (od lat 6), godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30, 24.30, 26.30, 28.30, 30.30, 32.30, 34.30, 36.30, 38.30, 40.30, 42.30, 44.30, 46.30, 48.30, 50.30, 52.30, 54.30, 56.30, 58.30, 60.30, 62.30, 64.30, 66.30, 68.30, 70.30, 72.30, 74.30, 76.30, 78.30, 80.30, 82.30, 84.30, 86.30, 88.30, 90.30, 92.30, 94.30, 96.30, 98.30, 100.30, 102.30, 104.30, 106.30, 108.30, 110.30, 112.30, 114.30, 116.30, 118.30, 120.30, 122.30, 124.30, 126.30, 128.30, 130.30, 132.30, 134.30, 136.30, 138.30, 140.30, 142.30, 144.30, 146.30, 148.30, 150.30, 152.30, 154.30, 156.30, 158.30, 160.30, 162.30, 164.30, 166.30, 168.30, 170.30, 172.30, 174.30, 176.30, 178.30, 180.30, 182.30, 184.30, 186.30, 188.30, 190.30, 192.30, 194.30, 196.30, 198.30, 200.30, 202.30, 204.30, 206.30, 208.30, 210.30, 212.30, 214.30, 216.30, 218.30, 220.30, 222.30, 224.30, 226.30, 228.30, 230.30, 232.30, 234.30, 236.30, 238.30, 240.30, 242.30, 244.30, 246.30, 248.30, 250.30, 252.30, 254.30, 256.30, 258.30, 260.30, 262.30, 264.30, 266.30, 268.30, 270.30, 272.30, 274.30, 276.30, 278.30, 280.30, 282.30, 284.30, 286.30, 288.30, 290.30, 292.30, 294.30, 296.30, 298.30, 300.30, 302.30, 304.30, 306.30, 308.30, 310.30, 312.30, 314.30, 316.30, 318.30, 320.30, 322.30, 324.30, 326.30, 328.30, 330.30, 332.30, 334.30, 336.30, 338.30, 340.30, 342.30, 344.30, 346.30, 348.30, 350.30, 352.30, 354.30, 356.30, 358.30, 360.30, 362.30, 364.30, 366.30, 368.30, 370.30, 372.30, 374.30, 376.30, 378.30, 380.30, 382.30, 384.30, 386.30, 388.30, 390.30, 392.30, 394.30, 396.30, 398.30, 400.30, 402.30, 404.30, 406.30, 408.30, 410.30, 412.30, 414.30, 416.30, 418.30, 420.30, 422.30, 424.30, 426.30, 428.30, 430.30, 432.30, 434.30, 436.30, 438.30, 440.30, 442.30, 444.30, 446.30, 448.30, 450.30, 452.30, 454.30, 456.30, 458.30, 460.30, 462.30, 464.30, 466.30, 468.30, 470.30, 472.30, 474.30, 476.30, 478.30, 480.30, 482.30, 484.30, 486.30, 488.30, 490.30, 492.30, 494.30, 496.30, 498.30, 500.30, 502.30, 504.30, 506.30, 508.30, 510.30, 512.30, 514.30, 516.30, 518.30, 520.30, 522.30, 524.30, 526.30, 528.30, 530.30, 532.30, 534.30, 536.30, 538.30, 540.30, 542.30, 544.30, 546.30, 548.30, 550.30, 552.30, 554.30, 556.30, 558.30, 560.30, 562.30, 564.30, 566.30, 568.30, 570.30, 572.30, 574.30, 576.30, 578.30, 580.30, 582.30, 584.30, 586.30, 588.30, 590.30, 592.30, 594.30, 596.30, 598.30, 600.30, 602.30, 604.30, 606.30, 608.30, 610.30, 612.30, 614.30, 616.30, 618.30, 620.30, 622.30, 624.30, 626.30, 628.30, 630.30, 632.30, 634.30, 636.30, 638.30, 640.30, 642.30, 644.30, 646.30, 648.30, 650.30, 652.30, 654.30, 656.30, 658.30, 660.30, 662.30, 664.30, 666.30, 668.30, 670.30, 672.30, 674.30, 676.30, 678.30, 680.30, 682.30, 684.30, 686.30, 688.30, 690.30, 692.30, 694.30, 696.30, 698.30, 700.30, 702.30, 704.30, 706.30, 708.30, 710.30, 712.30, 714.30, 716.30, 718.30, 720.30, 722.30, 724.30, 726.30, 728.30, 730.30, 732.30, 734.30, 736.30, 738.30, 740.30, 742.30, 744.30, 746.30, 748.30, 750.30, 752.30, 754.30, 756.30, 758.30, 760.30, 762.30, 764.30, 766.30, 768.30, 770.30, 772.30, 774.30, 776.30, 778.30, 780.30, 782.30, 784.30, 786.30, 788.30, 790.30, 792.30, 794.30, 796.30, 798.30, 800.30, 802.30, 804.30, 806.30, 808.30, 810.30, 812.30, 814.30, 816.30, 818.30, 820.30, 822.30, 824.30, 826.30, 828.30, 830.30, 832.30, 834.30, 836.30, 838.30, 840.30, 842.30, 844.30, 846.30, 848.30, 850.30, 852.30, 854.30, 856.30, 858.30, 860.30, 862.30, 864.30, 866.30, 868.30, 870.30, 872.30, 874.30, 876.30, 878.30, 880.30, 882.30, 884.30, 886.30, 888.30, 890.30, 892.30, 894.30, 896.30, 898.30, 900.30, 902.30, 904.30, 906.30, 908.30, 910.30, 912.30, 914.30, 916.30, 918.30, 920.30, 922.30, 924.30, 926.30, 928.30, 930.30, 932.30, 934.30, 936.30, 938.30, 940.30, 942.30, 944.30, 946.30, 948.30, 950.30, 952.30, 954.30, 956.30, 958.30, 960.30, 962.30, 964.30, 966.30, 968.30, 970.30, 972.30, 974.30, 976.30, 978.30, 980.30, 982.30, 984.30, 986.30, 988.30, 990.30, 992.30, 994.30, 996.30, 998.30, 1000.30, 1002.30, 1004.30, 1006.30, 1008.30, 1010.30, 1012.30, 1014.30, 1016.30, 1018.30, 1020.30, 1022.30, 1024.30, 1026.30, 1028.30, 1030.30, 1032.30, 1034.30, 1036.30, 1038.30, 1040.30, 1042.30, 1044.30, 1046.30, 1048.30, 1050.30, 1052.30, 1054.30, 1056.30, 1058.30, 1060.30, 1062.30, 1064.30, 1066.30, 1068.30, 1070.30, 1072.30, 1074.30, 1076.30, 1078.30, 1080.30, 1082.30, 1084.30, 1086.30, 1088.30, 1090.30, 1092.30, 1094.30, 1096.30, 1098.30, 1100.30, 1102.30, 1104.30, 1106.30, 1108.30, 1110.30, 1112.30, 1114.30, 1116.30, 1118.30, 1120.30, 1122.30, 1124.30, 1126.30, 1128.30, 1130.30, 1132.30, 1134.30, 1136.30, 1138.30, 1140.30, 1142.30, 1144.30, 1146.30, 1148.30, 1150.30, 1152.30, 1154.30, 1156.30, 1158.30, 1160.30, 1162.30, 1164.30, 1166.30, 1168.30, 1170.30, 1172.30, 1174.30, 1176.30, 1178.30, 1180.30, 1182.30, 1184.30, 1186.30, 1188.30, 1190.30, 1192.30, 1194.30, 1196.30, 1198.30, 1200.30, 1202.30, 1204.30, 1206.30, 1208.30, 1210.30, 1212.30, 1214.30, 1216.30, 1218.30, 1220.30, 1222.30, 1224.30, 1226.30, 1228.30, 1230.30, 1232.30, 1234.30, 1236.30, 1238.30, 1240.30, 1242.30, 1244.30, 1246.30, 1248.30, 1250.30, 1252.30, 1254.30, 1256.30, 1258.30, 1260.30, 1262.30, 1264.30, 1266.30, 1268.30, 1270.30, 1272.30, 1274.30, 1276.30, 1278.30, 1280.30, 1282.30, 1284.30, 1286.30, 1288.30, 1290.30, 1292.30, 1294.30, 1296.30, 1298.30, 1300.30, 1302.30, 1304.30, 1306.30, 1308.30, 1310.30, 1312.30, 1314.30, 1316.30, 1318.30, 1320.30, 1322.30, 1324.30, 1326.30, 1328.30, 1330.30, 1332.30, 1334.30, 1336.30, 1338.30, 1340.30, 1342.30, 1344.30, 1346.30, 1348.30, 1350.30, 1352.30, 1354.30, 1356.30, 1358.30, 1360.30, 1362.30, 1364.30, 1366.30, 1368.30, 1370.30, 1372.30, 1374.30, 1376.30, 1378.30, 1380.30, 1382.30, 1384.30, 1386.30, 1388.30, 1390.30, 1392.30, 1394.30, 1396.30, 1398.30, 1400.30, 1402.30, 1404.30, 1406.30, 1408.30, 1410.30, 1412.30, 1414.30, 1416.30, 1418.30, 1420.30, 1422.30, 1424.30, 1426.30, 1428.30, 1430.30, 1432.30, 1434.30, 1436.30, 1438.30, 1440.30, 1442.30, 1444.30, 1446.30, 1448.30, 1450.30, 1452.30, 1454.30, 1456.30, 1458.30, 1460.30, 1462.30, 1464.30, 1466.30, 1468.30, 1470.30, 1472.30, 1474.30, 1476.30, 1478.30, 1480.30, 1482.30, 1484.30, 1486.30, 1488.30, 1490.30, 1492.30, 1494.30, 1496.30, 1498.30, 1500.30, 1502.30, 1504.30, 1506.30, 1508.30, 1510.30, 1512.30, 1514.30, 1516.30, 1518.30, 1520.30, 1522.30, 1524.30, 1526.30, 1528.30, 1530.30, 1532.30, 1534.30, 1536.30, 1538.30, 1540.30, 1542.30, 1544.30, 1546.30, 1548.30, 1550.30, 1552.30, 1554.30, 1556.30, 1558.30, 1560.30, 1562.30, 1564.30, 1566.30, 1568.30, 1570.30, 1572.30, 1574.30, 1576.30, 1578.30, 1580.30, 1582.30, 1584.30, 1586.30, 1588.30, 1590.30, 1592.30, 1594.30, 1596.30, 1598.30, 1600.30, 1602.30, 1604.30, 1606.30, 1608.30, 1610.30, 1612.30, 1614.30, 1616.30, 1618.30, 1620.30, 1622.30, 1624.30, 1626.30, 1628.30, 1630.30, 1632.30, 1634.30, 1636.30, 1638.30, 1640.30, 1642.30, 1644.30, 1646.30, 1648.30, 1650.30, 1652.30, 1654.30, 1656.30, 1658.30, 1660.30, 1662.30, 1664.30, 1666.30, 1668.30, 1670.30, 1672.30, 1674.30, 1676.30, 1678.30, 1680.30, 1682.30, 1684.30, 1686.30, 1688.30, 1690.30, 1692.30, 1694.30, 1696.30, 1698.30, 1700.30, 1702.30, 1704.30, 1706.30, 1708.30, 1710.30, 1712.30, 1714.30, 1716.30, 1718.30, 1720.30, 1722.30, 1724.30, 1726.30, 1728.30, 1730.30, 1732.30, 1734.30, 1736.30, 1738.30, 1740.30, 1742.30, 1744.30, 1746.30, 1748.30, 1750.30, 1752.30, 1754.30, 1756.30, 1758.30, 1760.30, 1762.30, 1764.30, 1766.30, 1768.30, 1770.30, 1772.30, 1774.30, 1776.30, 1778.30, 1780.30, 1782.30, 1784.30, 1786.30, 1788.30, 1790.30, 1792.30, 1794.30, 1796.30, 1798.30, 1800.30, 1802.30, 1804.30, 1806.30, 1808.30, 1810.30, 1812.30, 1814.30, 1816.30, 1818.30, 1820.30, 1822.30, 1824.30, 1826.30, 1828.30, 1830.30, 1832.30, 1834.30, 1836.30, 1838.30, 1840.30, 1842.30, 1844.30, 1846.30, 1848.30, 1850.30, 1852.30, 1854.30, 1856.30, 1858.30, 1860.30, 1862.30, 1864.30, 1866.30, 1868.30, 1870.30, 1872.30, 1874.30, 1876.30, 1878.30, 1880.30, 1882.30, 1884.30, 1886.30, 1888.30, 1890.30, 1892.30, 1894.30, 1896.30, 1898.30, 1900.30, 1902.30, 1904.30, 1906.30, 1908.30, 1910.30, 1912.30, 1914.30, 1916.30, 1918.30, 1920.30, 1922.30, 1924.30, 1926.30, 1928.30, 1930.30, 1932.30, 1934.30, 1936.30, 1938.30, 1940.30, 1942.30, 1944.30, 1946.30, 1948.30, 1950.30, 1952.30, 1954.30, 1956.30, 1958.30, 1960.30, 1962.30, 1964.30, 1966.30, 1968.30, 1970.30, 1972.30, 1974.30, 1976.30, 1978.30, 1980.30, 1982.30, 1984.30, 1986.30, 1988.30, 1990.30, 1992.30, 1994.30, 1996.30, 1998.30, 2000.30, 2002.30, 2004.30, 2006.30, 2008.30, 2010.30, 2012.30, 2014.30, 2016.30, 2018.30, 2020.30, 2022.30, 2024.30, 2026.30, 2028.30, 2030.30, 2032.30, 2034.30, 2036.30, 2038.30, 2040.30, 2042.30, 2044.30, 2046.30, 2048.30, 2050.30, 2052.30, 2054.30, 2056.30, 2058.30, 2060.30, 2062.30, 2064.30, 2066.30, 2068.30, 2070.30, 2072.30, 2074.30, 2076.30, 2078.30, 2080.30, 2082.30, 2084.30, 2086.30, 2088.30, 2090.30, 2092.30, 2094.30, 2096.30, 2098.30, 2100.30, 2102.30, 2104.30, 2106.30, 2108.30, 2110.30, 2112.30, 2114.30, 2116.30, 2118.30, 2120.30, 2122.30, 2124.30, 2126.30, 2128.30, 2130.30, 2132.30, 2134.30, 2136.30, 2138.30, 2140.30, 2142.30, 2144.30, 2146.30, 2148.30, 2150.30, 2152.30, 2154.30, 2156.30, 2158.30, 2160.30, 2162.30, 2164.30, 2166.30, 2168.30, 2170.30, 2172.30, 2174.30, 2176.30, 2178.30, 2180.30, 2182.30, 2184.30, 2186.30, 2188.30, 2190.30, 2192.30, 2194.30, 2196.30, 2198.30, 2200.30, 2202.30, 2204.30, 2206.30, 2208.30, 2210.30, 2212.30, 2214.30, 2216.30, 2218.30, 2220.30, 2222.30, 2224.30, 2226.30, 2228.30, 2230.30, 2232.30, 2234.30, 2236.30, 2238.30, 2240.30, 2242.30, 2244.30, 2246.30, 2248.30, 2250.30, 2252.30, 2254.30, 2256.30, 2258.30, 2260.30, 2262.30, 2264.30, 2266.30, 2268.30, 2270.30, 2272.30, 2274.30, 2276.30, 2278.30, 2280.30, 2282.30, 2284.30, 2286.30, 2288.30, 2290.30, 2292.30, 2294.30, 2296.30, 2298.30, 2300.30, 2302.30, 2304.30, 2306.30, 2308.30, 2310.30, 2312.30, 2314.30, 2316.30, 2318.30, 2320.30, 2322.30, 2324.30, 2326.30, 2328.30, 2330.30, 2332.30, 2334.30, 2336.30, 2338.30, 2340.30, 2342.30, 2344.30, 2346.30, 2348.30, 2350.30, 2352.30, 2354.30, 2356.30, 2358.30, 2360.30, 2362.30, 2364.30, 2366.30, 2368.30, 2370.30, 2372.30, 2374.30, 2376.30, 2378.30, 2380.30, 2382.30, 2384.30, 2386.30, 2388.30, 2390.30, 2392.30, 2394.30, 2396.30, 2398.30, 2400.30, 2402.30, 2404.30, 2406.30, 2408.30, 2410.30, 2412.30, 2414.30, 2416.30, 2418.30, 2420.30, 2422.30, 2424.30, 2426.30, 2428.30, 2430.30, 2432.30, 2434.30, 243

SPORT

24 sierpnia startuje Jagiellonia

Wigry i Mazur w III lidze

Jak już informowaliśmy, dyskusowano nad reorganizacją rozgrywek piłkarskich w klasie międzywojewódzkiej. Przedstawiliśmy projekty. Ostatecznie zapadła uchwała PZPN, mocą której powstała III liga centralna. Począwszy od nowego sezonu znalazły się, względnie znajdzie się, bo jeszcze rozgrywane są baraże, 59 drużyn. Wzajemnie podzielone zostały na 4 grupy terytorialne. Podstawą klasyfikacji klubów do III ligi były przede wszystkim lokaty zajęte w dotychczasowej lidze międzywojewódzkiej. Przy czym rozstrzygane miały miejsca drużyny, które spadły z II ligi.

Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

Rozgrywki rozpoczną się 24 sierpnia, a mistrz i wicemistrz każdej grupy zdobędzie automatycznie awans do II ligi.

O prawo startu w III lidze walczy mistrz woj. białostockiego Gwardia Białystok. Po dwóch zwycięstwach z LKS PGR Baranowo (mistrz Suwalszczyzny 3:0 i 3:1) białostockianie awansowali do ośmioosobowej grupy. Przeciwnicy są jeszcze nieznani. Rozgrywki przeprowadzone zostaną systemem pucharowym i rozpoczną się 27 lipca. Zwycięzca awansuje do III ligi.

Piłkarze II ligi wystartują 24 sierpnia. Jagiellonia Białystok znalazła się w drugiej grupie wraz z: Gwardią Warszawa, Bronia Radom, Cracovią, Stalą Stalowa Wola, Resovią, Radoniakiem, GKS Tychy, Hutnikiem Kraków, Ursusem Warszawa, Starem Sierachowice, Concordią Piotrków, Polonią Bytom, Górnikami Knurów, Błękitnymi Kielce i Stalą Rzeszów. (Let)

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

BORG PO RAZ PIĄTY
Absolutny rekord Wimbledonu ustanowił 24-letni tenisista szwedzki Björn Borg. W tym najcięższym i najtrudniejszym ze światowych turniejów tenisowych. W sobotę, w obecności 19 tys. widzów szwedzki fenomen zmierzył się w finałowym pojedynku z młodszym od siebie o 3 lata Amerykaninem Johnem McEnirem. Po trwającym 5 godzin i 53 minuty meczu zwycięstwo odniósł Borg: 1:6, 7:5, 6:3, 6:7, 8:6.

„To był nie tylko najcięższy z pojedynków, jaki stoczyłem w całej swojej karierze, ale także mój najlepszy mecz w tenisowym życiu” — powiedział po zakończeniu finałowej gry Björn Borg.

MOSES REKORDZISTA
Piłkarski rekordzista świata w biegu na 400 m pł. ustanowiony przez Edmunda Moesę (USA) — 47,13. Wynikiem tym Moses poprawił swój rekord 47,45 ustanowiony w 1977 r. Drugi był Harald Schmidt (RFN) — 49,92.

W skoku o tyczce Władysław Kozakiewicz zajął drugie miejsce — 5,40. Zwyciężył Bill Olson (USA) — 5,50.

Jacek Wesoła wygrał konkurs skoku wzwyż odajac 2,20 m. Drugi był Dietmar Moegenburg (RFN) — 2,23 przed Nagiem (RFN), Di Giorgio (Włochy) i Stoenem (USA) — wszyscy po 2,23 m.

5,45 DOMBROWSKIEGO
Podczas zawodów lekkoatletycznych w Dreźnie Lutz Dombrowski (NRD) uzyskał w skoku w dal rezultat 8,45, wyrównując rekord Europy Jugosłowianina Nenada Stekica.

POLSKA — NRD 3:0
W rozegranym w sobotę w poznańskim hali „Arena” drugim międzynarodowym spotkaniu w siatkówkę mężczyzn olimpijską reprezentacja Polski pokonała NRD 3:0 (12:15, 15:11, 15:11). Polacy byli zespołem zdecydowanie lepszym i odnieśli łatwe zwycięstwo.

Rekord Mydlarza

Na tartanowej bieżni sopockiego stadionu rozegrany został lekkoatletyczny mecz międzypaństwowy. W imprezie tej startowała 15-osobowa grupa polskich kadrowców zgłoszonych do udziału w moskiewskiej Olimpiadzie.

W dobrych warunkach atmosferycznych uzyskano kilka wartościowych rezultatów. Ireneusz Goliński (Górnik Poznań) poprawił o 12 cm własny rekord Polski w rzucie młotem, uzyskując 52,28 m, a Andrzej Klimaszewski ustanowił w skoku w dal rekord życiowy wynikiem — 4,20 m.

Konkurs skoku wzwyż wygrała Elżbieta Krawczuk — 193 cm. Trzeci miejsce zajęła ta sama zawodniczka — BARBARA PIECZENCZYK (Podlasie), która uzyskała 193 cm.

W imprezie tej startowało jeszcze kilku innych białostoczian. Najbardziej wartościowy wynik uzyskał JERZY MYDLARZ, który w biegu na 3 km rezultat 14:07, ustanowił nowy rekord życiowy. Bieg wygrał Mamiński — 7:50,71 przed Ziubram — 7:59,32 i Mydlarem.

IRENEUSZ KLIMB w 1 m rzucie oszczepem z rezultatem — 64,14 m. Konkurs wygrał Adamus — 45,60. (A)

WIZ GRATULACJE
W imieniu własnym i grona białostockich kibiców, drużynowej już dzisiaj drużyny piłkarskiej Jagiellonii, pragnę złożyć wszystkim zawodnikom serdeczne i wiadozowe gratulacje z wiadomością jak sądzę powodów. Niechaj pobyt w drugiej lidze stuzi im nadzwyczajnie, a nam, kibicom, przyniesie więcej radości niż smutku.

Gracze stowa w zastępstwie gratulacji składam też na ręce białostockich koszykarzy z Włókniarza. Jedną to pierwszoligową drużyną w naszym mieście, symbol niejako, że coś się naszerści w białostockim sporcie zaczyna dziać.

Tak więc niechaj obie drużyny przynajmniej na krótko, w przyszłości, będą dla Polaków, którzy w zastępstwie różnych władz sportowych miasta składają im gratulacje. Jak dotąd bowiem żadna władza nie splaniała się podobnym czynem. Nawet dwie butelki szampana, tuż po awansie koszykarzy musieli wypić same. Wprawdzie złożyli mi, że to ze względu na brak stosownej zakąski, ale z całą pewnością nie jest to prawda. Osobiście skłoniłem jestem przypuszczać, iż brzemie odpowiedzialności za sport usiadło działaczom na kark i nie pozwalało im się schylić w celu „uściśnięcia dłoni zawodnikom. Amen.

NA ZDJĘCIU: JAN ROSOLEK z medalem za drugie mistrzostwo Europy.

Fot. W. Grzegorz

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

Po 1:0 z Boliwią

Dobry początek

Bardzo dobrze spisują się polscy piłkarze przebywający na tournée w Południowej Ameryce. W drugim swym meczu Polacy spotkali się w Santa Cruz z Boliwią. I wygrali 1:0 (0:0). Zwycięskiego gola zdobył Iwan w 79 min. gry z podania Ciołka.

Zespół polski grał w składzie: Mowlik, Motyka, Szymanski, Zalezny, Barczak, Lipka (od 46 min. Iwan), Ciołek, Dziuba, Milewszewicz (od 61 min. Kmiecik), Lato, Terlecki (od 50 min. Sybis).

Wynik 1:0 nie odzwierciedla przebiegu całego spotkania. Polacy panowali na boisku od pierwszej do ostatniej minuty i zdobyli jeszcze dwie całkowicie prawidłowe bramki, których niestety nie uznali boliwijscy sędziowie. W 61 min. Iwan strzelił celnie i piłka znalazła się w siatce, ale sędzia odgwizdał faul na boliwijskim bramkarzu. Potem w 83 min. kolejną bramkę zdobył Kmiecik — tym razem sędzia dopatrzył się spalonego, chociaż jeden z obrońców boliwijskich był tuż przy bramkarzu. Jedyna uznana bramka padła w następującej sytuacji: Polacy wyprowadzili składny atak z głębi pola — Ciołek precyzyjnie podał do Iwana — ten, chociaż miał przed sobą obrońcę boliwijskiego, bał się mijać, bo wówczas może byłby też spalony — strzelił szybko i tak sprytnie, że nie spodziewający się tego bramkarz zimez został całkowicie zaskoczony, a lekko uderzona piłka znalazła się w lewym rogu jego bramki.

Silami w tym tournée trener Kulesza musi gospodarować bardzo oszczędnie. Drużyna czekała przecież jeszcze meczu w Manaus (8 km) z reprezentacją brazylijskiego stanu Amazonia, w Bogocie (8 km) z Kolumbią oraz dwa dodatkowe pojedynki z Wenezuelą w Caracas (11 i 13 km.).

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.



To był mecz!

Mieję już trochę lat, a jak przyjemnie się wspomina. Czas nie zatępił w pamięci dawnych nazwisk, wyników na boisku. Mowa o meczu piłkarskim pomiędzy oldboyami Elku i Białegostoku, rozegranym w Elku z okazji Święta „Gazety Współczesnej”.

Około 4 tys. widzów przyszło aby zobaczyć swych dawnych ulubieńców znów w pojedynkach z piłką na boisku. Występ dawnych sław powinien być przykładem dla młodszych kolegów. Ich sprawność — choć nie jednemu „strzebiła” już czterdziestka, technika, a przede wszystkim ambicja i dżentelmeńska gra, mogły zaimponować. Dziś rzadko, niestety, ogląda się to na piłkarskiej murawie.

Trudno było kogoś wyróżnić. Wszyscy starali się zaprezentować jak za dawnych dobrych lat. Gdyby trzeba było koniecznie, to bym, pierwszy miejsce przyznał 56-letniemu Stefanowi Marcinkiewiczowi, związanemu od najmłodszych lat z elkim Mazurem. A zaczął grać w piłkę nie małe bezpośrednio po wywołaniu Elku. Grał i jednocześnie był trenerem, działaczem, wychowawcą młodzieży i takim pozostał do dziś.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.



OLIMPIJCZYCY

322 sportowców w 20 dyscyplinach reprezentować będzie Polskę w Igrzyskach XXII Olimpiady w Moskwie. Będzie to najmniejsza reprezentacja w historii występów Polaków w igrzyskach olimpijskich. Barw Polki bronić będzie m. in. w Moskwie białostoczanka ELŻBIETA KRAWCZUK, w skoku wzwyż. Jest ona drugim sportowcem Białostoczany, który po wywołaniu będzie występować na olimpiadzie. Pierwszym był JERZY MELCER.

Elżbieta Krawczuk rozpoczęła swą sportową karierę w 1973 r. będąc uczennicą Szkoły Podstawowej nr 3 w Białymstoku. Jej pierwszym trenerem była mgr WERONIKA MORMOL. Elżbieta mając 13 lat skończyła 151 cm. Następnie w roku 1974 uzyskała wysokość 160, w roku 1975 — 171, w roku 1976 — 178, w 1977 — 183, w 1978 — 184, 1979 — 193 i w roku 1980 — 194 cm.

A więc systematycznie pila się wzwyż. Była rekordistką i mistrzynią Polski. Wielokrotnie reprezentowała barwy Polski. Obecnie studiuje na SGSP w Warszawie i broni barw białostockiego SZS AZS.

Przeładając nazwiska polskich olimpijczyków startujących w XXII Olimpiadzie są jeszcze dwie znane sympatyki lekkoatletyki w naszym regionie.

MALGORZATA GUZOWSKA (Gwardia W-wa) walczyć będzie w pięcioboju. Do roku 1978 reprezentowała barwy SZS AZS Białystok. Była uczennicą Szkoły Podstawowej nr 9 w Białymstoku. Należała wówczas do kadry narodowej juniorek. Do Warszawy wyjechała wraz z rodzicami.

ANDRZEJ KLIMASZEWSKI (Baltyk Gdynia) do roku 1977 mieszkał w Elku i uczył się w Szkole Podstawowej nr 2. Reprezentował SZS AZS Białystok. Skakał wtedy w dal ponad 7,40. Jego trenerem był RYSZARD RYNKIEWICZ. Zwrócił uwagę swym talentem szkoleniowców w kraju i przeniosł się do Baltyku Gdynia. (Let)

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

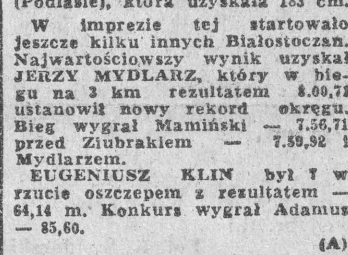
WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

WIGRY I MAZUR
Wigry Suwałki i Mazur Elbląg walczyć będą w grupie drugiej III ligi. Będą miały za przeciwników: Poloneza, Polonię Warszawa, AZS AWF Warszawa, Hutnika Warszawa, Włókniarza Pabianice, Olimpia Elbląg, Pomorzanie Toruń, Unię Skierniewice, Borutę Zielonka, Gwardię Szczecin i Stomil Olsztyn. Grupę tę uzupełni drużyna z baraży.

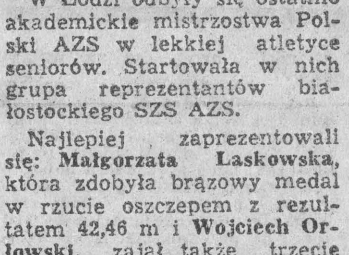


Dwa medale białostoczanie

W Łodzi odbyły się ostatnie akademickie mistrzostwa Polski AZS w lekkiej atletyce seniorów. Startowała w nich grupa reprezentantów białostockiego SZS AZS.

Najlepiej zaprezentowali się: Malgorzata Laskowska, która zdobyła brązowy medal w rzucie oszczepem z rezultatem 42,46 m i Wojciech Orłowski, zajął także trzecie miejsce w biegu na 5 km z wynikiem 15:01,8.

Punktowane ponadto miejsce wywalczyli: Bogumiła Wrochniak, która w rzucie oszczepem osiągnęła 42,18 m, plasując się na czwartym miejscu. Natomiast Jerzy Piekarzki był piątym w pchnięciu kulą — 13,71. Również piątą



Dwa medale białostoczanie

W Łodzi odbyły się ostatnie akademickie mistrzostwa Polski AZS w lekkiej atletyce seniorów. Startowała w nich grupa reprezentantów białostockiego SZS AZS.

Najlepiej zaprezentowali się: Malgorzata Laskowska, która zdobyła brązowy medal w rzucie oszczepem z rezultatem 42,46 m i Wojciech Orłowski

Rozpoczęły się remonty szkół

Tradycyjnie już wakacje wykorzystywane są na prace remontowe obiektów oświatowych — drobne naprawy i remonty kapitalne.

Jak wygląda sytuacja w woj. suwalskim? Wicekurator Oświaty i Wychowania w Suwałkach — Janusz Bartel:

— W tym roku na remonty kapitalne zostało przeznaczonych 85 mln zł. Kwota duża, więc problem sprowadza się do tego, jak ją wykorzystać skoro powszechnie występują braki materiałów budowlanych i ograniczenia limitów na roboty przedsiębiorstw gospodarki nieuspołecznionej. A trzeba pamiętać, że więk-

szość czynności wykonywać będą właśnie ci wykonawcy.

— Zaplanowano 170 remontów, obejmując nimi szkoły podstawowe i ponadpodstawowe, przedszkola, internaty, zakłady wychowawcze, domy nauczycieli, a także — środki lokomocji. W 97 obiektach prace podejmują prywatni rzemieślnicy i spółdzielcze brygady. Chociaż w stosunku do lat minionych znacznie wzrosł udział przedsiębiorstw państwowych to

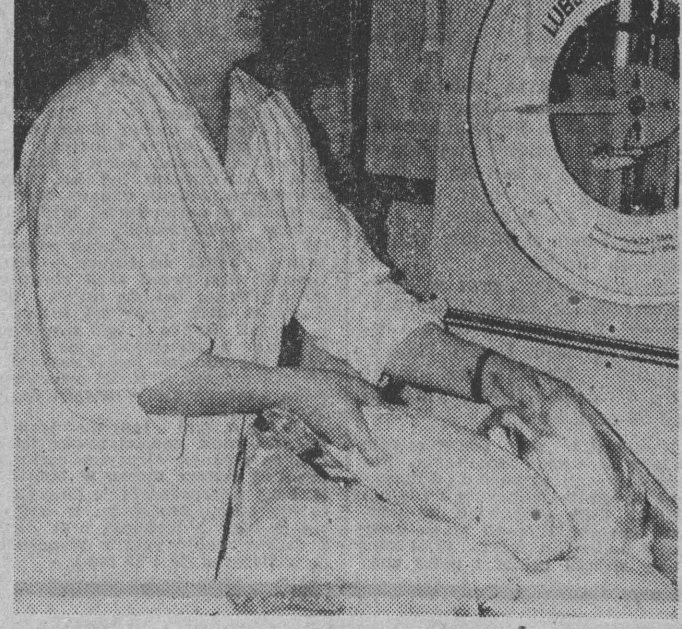
jednak nadal potrzeby są ogromne.

— W wielu obiektach remonty ciągną się zbyt długo np. szkół — w Białymstoku, Kraszewie (gm. Baranów), ZSG w Suwałkach. Od ub. roku trwają prace w Domu Dziecka w Elku, w SP nr 4 w Augustowie, nr 7 w Suwałkach, w LO — w Sejnach i Gódkach, w przedszkolach nr 113 w Suwałkach, w ZSZ w Piszku.

Wydłużenie cyklu prac spowodowane jest tym, że obejmują one nie tylko roboty ściśle remontowe ale również modernizację wielu budynków. Opóźnienia wynikają z nieterminowych dostaw cementu, papy, lepiku, farb, lakierów. Szczytuje się ponadto, że w woj. suwalskim brakuje ok. 13 mln zł na pokrycie kosztów robót przedsiębiorstw gospodarki nieuspołecznionej w obiektach oświatowych.

W wyniku remontów kapitalnych planowane jest uzyskanie 17 nowych pomieszczeń do nauki w istniejących placówkach, 60 miejsc w przedszkolach i 20 miejsc dla nauczycieli.

Ponadto sporo obiektów będzie odnowionych i odświeżonych w ramach tzw. remontów bieżących. Na ten cel przewidziano ok. 27 mln zł. Główne prace w 270 obiektach koncentrować się będą na konserwacji dachów, posadzek, malowaniu wnętrza. Czy zostaną one zakończone przed rozpoczęciem zajęć szkolnych?



PRZEDSTAWIAMY Zamieszkać we własnym

Danuta Borowska, aby na czas dojechać z Filipowa do pracy w Suwalskich Zakładach Drobniarskich musi codziennie wstawać o czwartej rano. Tę niedogodność rekompensuje jej praca, którą lubi, wymagająca uprawiania dużych umiejętności i doświadczenia, ale za to nie monotonna.

— Pracuję bardzo dobrze — mówią o pani Danucie brygadziści i dodają: mo-

żna na niej zawsze polegać, jest cenionym działaczem ZSMP i dobrą koleżanką.

Danuta Borowska, podobnie jak wszyscy pracownicy zakładu, z niecierpliwością oczekuje oddania nowego lokum, które zmieni na lepsze warunki pracy i socjalne, a jej osobistym pragnieniem jest zamieszkać w Suwałkach we własnym M.

(ew-bi)

Nowa produkcja ryńskiego „Pokoju”

Asortyment gotowych wyrobów i detali produkowanych w Metalowo-Elektrotechnicznej Spółdzielni Inwalidów „Pokoju” w Ryńsku jest bardzo różnorodny. Do niedawna całą produkcję cechowała duża materiałochłonność, z którą w branży metalowej wiąże się najczęściej konieczność ciężkiej pracy fizycznej niewskazanej dla inwalidów.

Nie więc dziwnego, że w spółdzielni postanowiono zmienić asortyment i dostosować go bardziej do możliwości ryńskiego. Dlatego też coraz większy udział w produkcji mają elementy elektrotechniczne. Ich montaż wymaga dużej precyzji i koncentracji ale nie siły fizycznej.

Puńsk w czołówce banków spółdzielczych

Wszystkie banki spółdzielcze w woj. suwalskim przystąpiły w ubr. do socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Głównym celem rywalizacji jest uzyskanie pełnej realizacji zadań przyznających się do rozwoju gospodarki żywnościowej i rzemiosła, poprawy usług świadczonych na rzecz mieszkańców i jednostek gospodarki uspołecznionej.

Pierwsze miejsce zdobył Bank Spółdzielczy w Puńsku, a kolejne — Bank Spółdzielczy w Mikołajkach i w Górkach. Zwiększyła placówka zreszta członków, głównie robotników. W ramach działalności bankowej udzielono im w ub. 400 tys. zł kredytów na zakup ziemi i ponad 10 mln zł na budowę i modernizację obor. Bank wspierał również budownictwo mieszkaniowe wydając na ten cel ok. 1,6 mln zł. Na koniec ub. r. oszczędności w banku wzrosły o 3,3 mln zł i wyniosły 29 mln zł. (m)

nej. Najbardziej nowoczesnym elementem są półki do central telefonicznych, wykonywane w kooperacji z warszawskim „Telkomem”.

— Nim uruchomiliśmy nową produkcję — mówi kierownik produkcji, Józef Alonczyk — nasi pracownicy odbyli przeszkolenie w Zambrowie. Bez większych trudności przystosowali się do nowych urządzeń. Kooperanci z „Telkomu” są bardzo zadowoleni z jakości polek.

— Oprócz polek telefonicznych produkujemy detale do lamp oświetleniowych, korpusek wyłączników itp. detale elektrotechniczne. Mimo stopniowo następującej zmiany asortymentu, nadal pokazują część produkcji stanowiącej regały magazynowe. Tym niemniej naszą przyszłość stanowi elektrotechnika...

— W zakładzie jest stołówka gdzie można zjeść obiad. Do dyspozycji gości jest sprzęt sportowy i turystyczny. Bez ograniczeń można skorzystać z wyjazdów na wczasy, do sanatoriów itp. Bardzo często odbywają się zawody sportowe: strzelectwo, tenis, siatkówka. Sport można też uprawiać w działających przy spółdzielni sekcjach „Startu”.

— Wiele w tym zakresie czyni koło ZSMP, któremu przewodniczy Bogdan Jabłoński.

— W związku ze zmianą asortymentu — mówi prezes spółdzielni, Józef Juszczyk — potrzebni jest rozbudowa zakładu. Gdy na początku lat sześćdziesiątych powstała

nasza spółdzielnia budynek przystosowano do produkcji drzewnej. Stąd też wynikały ogromne kłopoty z montażem. Niskie pomieszczenia uniemożliwiały lokowanie dużych pras. Rozbudowa zakładu ulżyłaby w pracy żaluzi, a z drugiej strony umożliwiła podjęcie produkcji z wykorzystaniem detali chałupniczych.

(ew-bi)

Nowy punkt biblioteczny

Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Łomży otworzyła w dniu 1 bm. na Osiedlu „Janitar” (przy ul. Spółdzielczej 31) punkt biblioteczny dla dzieci. Oprócz wypożyczalni książek placówka posiada również czytelnik zaparkowaną w wydawnictwa encyklopedyczne i czasopisma młodzieżowe. W czasie wakacji będzie ona czynna w każdy wtorek i piątek w godz. 15—17 oraz w sobotę od godz. 10 do godz. 15.

W nowej bibliotece zgromadzone zostały dla dzieci niewielkie księgozbiory, z których będą mogli korzystać dorosli.

(bim)

Pospieszyli się...

Wymusiła pierwszeństwa przejazdu podczas jazdy drogą porządkowaną — na skrzyżowaniu, rondach, obwodach itp. — to jest z doświadczeniem i z wiedzą o przepisach ruchu drogowego, zwłaszcza tych niedostatecznie znanych, niecierpliwym, którym się spieszy. Do czego? Ano, do punktu, który jest dla niego najważniejszy. Powinny one posłużyć kierowcom do wyłączenia odpowiedzialności z winowatych.

25-letni Krzysztof F. na jednej z ulic Piszki nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu „Płatomu 128 p”. W następstwie doszło do zdarzenia. Obydwaj pojazdy uderzyły w siebie. W wyniku zdarzenia K. F. został ranny. W chwili wypadku znajdował się w samochodzie. W wyniku zdarzenia K. F. został ranny. W chwili wypadku znajdował się w samochodzie.

U zbiegu ulic Świerczewskiego i Armii Czerwonej w Łomży, 25-letni Bogdan Z. wyjechał „Płatom 128 p” na skrzyżowanie przy czerwonym świetle i w ten sposób zabójczo niespodziewanie uderzył w samochód „Stary”, który w tym momencie miał pierwszeństwo przejazdu. W wyniku zdarzenia K. F. został ranny. W chwili wypadku znajdował się w samochodzie.

Na skrzyżowaniu dróg w Perlejewie doszło do wypadku z podobnymi przyczynami. 32-letni Henryk Z. wymusił pierwszeństwo przejazdu wobec zbliżającego się z prawej strony „Zukę”. Nastąpiło zderzenie. Motocyklista doznał ciężkich obrażeń ciała i zmarł w drodze do szpitala. (x)

Szkolenie żeglarskie

Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców i Przystosowania Obronno-Politechnicznego. Ligi Obronno-Politechnicznej. W ramach szkolenia w miesiącu lipcu i sierpniu dwutygodniowe kursy żeglarskie na stoenie sternika i żeglarza jachtowego.

Pierwszy kurs odbędzie się w dniach 2-15 lipca, a następny 16-29 sierpnia. W sierpniu kursy odbędzie się w dniach 2-15 sierpnia, a następny 16-29 sierpnia.

Kierunki działania służb socjalno-społecznych

W ostatnich latach znacznie rozszerzono w woj. łomżyńskim pomoc ludziami starszym, chorym i niepełnym. Wiodącą rolę pełni — utworzona przed dwoma laty przy ZOZ — służba socjalno-społeczna, wspomagana bezinteresowną pracą ponad 1260 terenowych opiekunów społecznych oraz aktywów Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, PCK, ZHP, ZSMP, KGW, rad zakładowych itp.

W ubiegłym roku z różnych form pomocy skorzystało 8 tys. osób, a wydatkowane na ten cel ponad 31 mln zł. Nie wszystkie jednak potrzeby zostały zaspokojone. W woj. łomżyńskim wciąż brak np.

miejsce w domach opieki społecznej. Oczekuje na nie aktualnie ponad 200 osób. Prawą sytuację przyniesie dopiero przekazanie do użytku domu opieki na 100 miejsc w Perkach Karpach (gm. Sokółka). W następnych latach planowana jest budowa nowych domów w Łomży (na 200 miejsc) i Zambrowie (na 100 miejsc). Przewidziano także utworzenie domów dziennego pobytu dla ludzi starszych.

Tymczasem dwanaście punktów PCK zapewnia opiekę 440 osobom w domu. Ta forma pomocy będzie nadal rozwijana zarówno w miastach jak i w gminach.

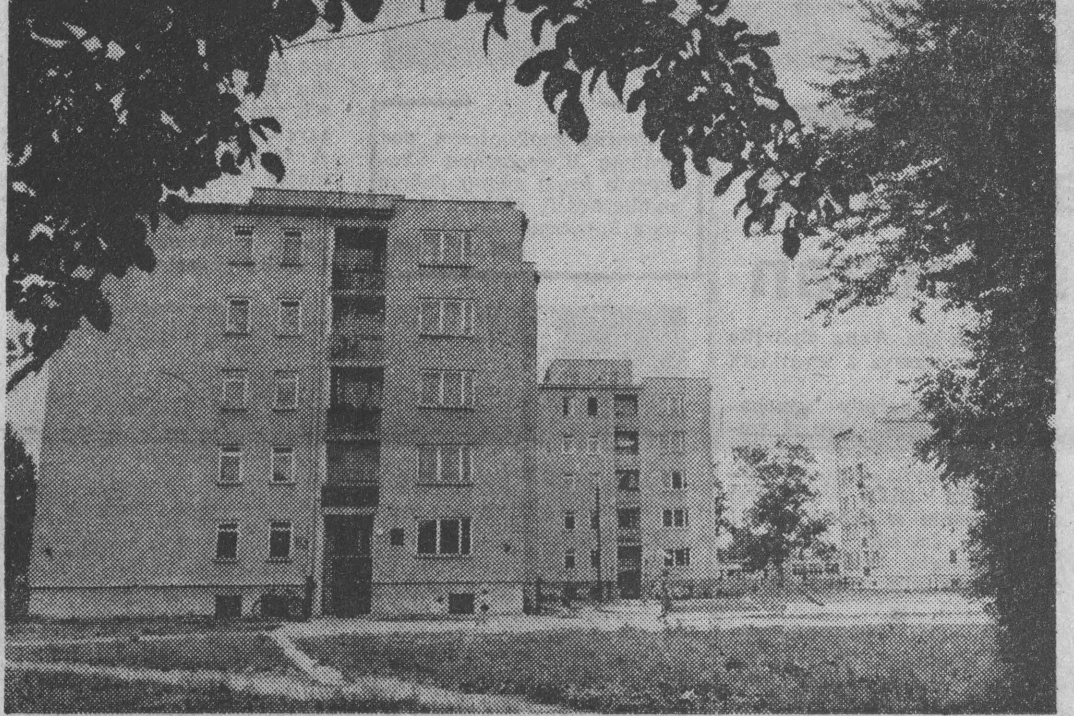
(mar)

(az)

Podsumowanie współzawodnictwa w łomżyńskim WZKR

W Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych w Łomży dokonano podsumowania socjalistycznego współzawodnictwa pracy za rok ubiegły. Na 32 spółdzielnie kółek rolniczych, które przystąpiły do współzawodnictwa pierwsze miejsce zajęła SKR w Białymstoku, otrzymując „Proporzec przełomowy”, dyplom uznania i nagrodę pieniężną w wysokości 22 tys. zł. Tuż za nią uplasowały się: SKR w Grajewie i SKR w Kobylnie — Borzymy.

Proporzec przełomowy oraz dyplom uznania wręczył przedstawiciel SKR wiceprezes Zarządu WZKR — Stefan Sroczński. (zp)



Przegląd orkiestr dętych OSP

29 czerwca br. w Suwałkach odbył się wojewódzki przegląd orkiestr dętych OSP. Impreza była doskonałą okazją pokazania dorobku artystycznego strażackich orkiestr, które mają bogatą i długą tradycję w upowszechnianiu kultury muzycznej.

W wyniku zmagania konkursowych jury najwyższe oceniło dorobek orkiestry dętej OSP w Elku pod dyrekcją Waldemara Deleu. Zespół ten zakwalifikowano do przeglądu międzywojewódzkiego. Drugie miejsce zajęła orkiestra OSP w Raczku, a trzecie — OSP w Lipsku. Orkiestry uczestniczące w konkursie uhonorowano pamiątkowymi dyplomami i pucharami. (m)

Co na grzyzonie?

W Łomży nie można kupić żadnych środków przeciwko grzyzoniom. Skutkiem tego jest nadmierne ich rozmnożenie. Nie narkazują tylko mieszkańcy chodzący jakby na grzyzonie. Jest to spójna na grzyzonie stary i wypróbowany, ale nie dla wszystkich do przyjęcia. (mar)

ZUKOSA

WOLNOĆ TOMKU?

Przez Śleskie Wzgórza — od Gódków do Elku — przebiega jeden z piękniejszych szlaków jędrzej. (zp)

szczyt województwa suwalskiego. Pozna go w hr. młodzień 42 obywateli wojewódzkiego, a przynajmniej ma zamiar poznać.

Kłopot bowiem z tym, że PGR w Suwałkach, przez którego teren przebiega szlak, częściowo przebiega zagrodził go w kilku miejscach — pomiędzy miejscowościami Gódkami Węzówkami i Zabłotem — płotami z kolczastego drzewa. Wędrując młodzież musi z konieczności pokonywać te kol-

czyste barykady lub szukać innych dróg dojazdu do celu. (Mir)

DLACZEGO? Na wyjątkowo dla ruchu kolegowości w Filipowie. Bursia w Łomży był deptak. Cieszyli się z tego lokatorki publicznych domów. Zadowoleni też byli mieszkańcy miasta. Mielili gdzie spacerować. Obecnie odcięci ten na powrót włączono do ruchu kolegowo. Dlaczego?

Spółdzielcze osiedle mieszkaniowe w Wysokim Mazowieckim.

Fot. G. Lorinczy

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokoju” — „Porwany przez Indian” — prod. NRD, kolor, dubbing, (od lat 13), godz. 13, 17, 19, 21 i 23 (ostatni dzień).

„Ton” — „Dzieki Bogu już płacę” — prod. USA, kolor, (od lat 13), godz. 13, 15, 17, 19, 21 i 23 (ostatni dzień).

„Sirena” — „Przygody Calineczki” — prod. Włocławek, kolor, (od lat 13), godz. 13, 15, 17, 19, 21 i 23 (ostatni dzień).

„Studia” — „Czarne i białe w kolorze” — prod. franc. (od lat 13), godz. 13, 15, 17, 19, 21 i 23 (ostatni dzień).

„Złoty” — „Kuzynka Angeli” — prod. hiszp. (od lat 13), godz. 13, 15, 17, 19, 21 i 23 (ostatni dzień).

„Złoty” — „Kuzynka Angeli” — prod. hiszp. (od lat 13), godz. 13, 15, 17, 19, 21 i 23 (ostatni dzień).

KLUBY

6-ub Rozrywki, ul. Wąsławska 6 — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białystok — „Wielki sen” — prod. ang. (od lat 13).

Białystok — „Wielki sen” — prod. ang. (od lat 13).

Białystok — „Wielki sen” — prod. ang. (od lat 13).

Białystok — „Wielki sen” — prod. ang. (od lat 13).

Białystok — „Wielki sen” — prod. ang. (od lat 13).

Białystok — „Wielki sen” — prod. ang. (od lat 13).

Białystok — „Wielki sen” — prod. ang. (od lat 13).

Białystok — „Wielki sen” — prod. ang. (od lat 13).

KOŁNO — „Król Cyganów”, prod. USA (od lat 13).

Zambrow — „Obcy — s pasażer Nostromo”, prod. ang. (od lat 13).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Baltik” — „Chiński syndrom”, prod. USA (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Suwałki „Zerza” — „Serpico”, prod. włosk. (od lat 13).

Galeria ZTF (witrażna hotelu „Polonez”) — Wystawa trzech młodych grafików: Bruno, Kavar, Plossa (Francja) — ekspozycja codziennie.

ZTF (hol hotelu „Polonez”) — Fotografia Mieczysława Gregorka — ekspozycja codziennie.

W SUWAŁKACH

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Galeria PSP, ul. Kościuszki 82 (1. piętro) — Wystawa biżuterii srebrnej i złotych ozdób opolskiego oraz malarstwa artystów z województwa łódzkiego i suwalskiego — czynna w dni powszednie w godz. 10-18.

Radio i TV

PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00.

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7